

PODPALENIE czy nieszczęśliwy wypadek?

Ten pożar wyglądał dramatycznie. Słup dymu unoszący się nad Lubinem było widać z każdego punktu miasta. Prokuratura wyjaśnia, co było przyczyną pojawienia się ognia w hali firmy Deko-Bau.

» STR. 15



Fot. Marta Czachórska

70 lat razem i wciąż nierozłączni

Rzadko która para ma okazję świętować taki jubileusz, jak Helena i Tadeusz Grochala. Lubinianie przekroczyli już osiemdziesiątkę i wciąż są jak dwa gołąbki, bardzo związani. A spędzili razem niemało, bo siedemdziesiąt lat.

» STR. 14



Fot. Marta Czachórska

KOROWÓD ŚWIĘTYCH na ulicach

Już po raz czwarty przez Lubin przeszedł Korowód Świętych. W kolorowym pochodzie jak zwykle nie brakowało znanych wszystkim świętych, jak Jana Bosko, Faustyna, Franciszek czy Wojciech, a także aniołów.

» STR. 12 i 13

18 MILIONÓW NA OBWODNICĘ



Fot. Konrad Dąbkiewicz

» Radni sejmiku dolnośląskiego przyznali 18 mln zł na budowę obwodnicy Krzeczyna Wielkiego. O tę inwestycję starosta lubiński i prezydent Lubina zabiegali od dawna. – To bardzo dobra informacja dla mieszkańców powiatu lubińskiego i okolic. Zarząd województwa podjął decyzję o wprowadzeniu nowej inwestycji, czyli budowie nowej

obwodnicy Krzeczyna Wielkiego. To pozwoli na dalszy rozwój i prace nad utworzeniem dużej strefy przemysłowej – nie kryje zadowolenia Tymoteusz Myrda, radny sejmiku województwa dolnośląskiego. Jednak zdaniem wójta gminy Lubin Tadeusza Kielana ta inwestycja nie jest teraz priorytetem dla jego samorządu.

Więcej na str. 3

reklama

PROMOCJA!



POŻYCZKI
do 3000 zł za darmo

Oddajesz tyle, ile pożyczasz!

Kredyt OK
Pieniądze bez ograniczeń!

Lubin,
ul. Jana Pawła II 82 D/II
Tel.: 76 841 28 18

**CENTRUM
OGUMIENIA**

76 8 460 950

www.CentrumOgumienia.pl



Kup opony online

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi: 0,00%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 2 000,00 zł, oprocentowanie zmienne 0,00%, całkowity koszt kredytu 0,00 zł (w tym prowizja 0,00 zł, odsetki 0,00 zł), okres kredytowania: 30 dni. Kalkulacja została dokonana na dzień 11.10.2017 r. na reprezentatywnym przykładzie. Z oferty „0 zł kosztów” mogą skorzystać Klienci, którzy zawierają pierwszą umowę o pożyczkę do 3 000,00 zł z CAPITAL SERVICES A. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Oferta jest ograniczona czasowo. Szczegóły oferty dostępne w Oddziale u Doradcy Klienta.



Ruszyła przebudowa

■ Spore zmiany zaszły na skrzyżowaniu dróg krajowych numer 3 i 36. Rozpoczęła się przebudowa, która zakończy się w przyszłym roku postawieniem w tym miejscu sygnalizacji świetlnej.

Kierowcy powinni przygotować się na utrudnienia. Trzeba zwracać uwagę na ustawione tymczasowe oznakowanie i nie jeździć na pamięć.

Firma wykonująca inwestycję zamknęła fragment jednej z jezdni krajowej 36 przy wspomnianym skrzyżowaniu, tej prowadzącej w kierunku Polkowic. Druga, w stronę Wrocławia, stała się tymczasowo drogą dwukierunkową.

Jadąc od strony miasta krajową 3 nie przejeździemy przez skrzyżowanie prosto do Miroszowic czy hotelu Europa znajdującego się po drugiej stronie drogi. Do podlubińskiej miejscowości oraz do hotelu został wyznaczony objazd.

– Przy skrzyżowaniu wytyczony został krótki pas dla pojazdów skręcających do centrum oraz pas dla pojazdów wyjeżdżających z Lubina w kierunku Zielonej Góry – informuje Magdalena Szumiata z wrocławskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Prace na tym etapie potrwać co najmniej do połowy stycznia 2018 r. Zakończenie robót planowane jest na lipiec przyszłego roku – dodaje.

W trakcie postępów prac, będą wprowadzane kolejne zmiany, dlatego kierowcy powinni zwracać szczególną uwagę na oznakowanie pojawiające się przed skrzyżowaniem dróg krajowych nr 36 i 3.

– Prace na skrzyżowaniu są wykonywane pod ruchem i utrudnień się nie uniknie. Apelujemy do użytkowników dróg o zachowanie ostrożności – dodaje Szumiata.

Skrzyżowanie jest przebudowywane na takie z sygnalizacją świetlną. Ponadto przebudowane zostaną dodatkowe pasy w lewo z dróg krajowych nr 3 i 36 i wyspy. Wlot drogi gminnej zostanie poszerzony, a krótkie pasy włączenia na wlotach DK 3 i 36 zlikwidowane. Przebudowana zostanie również nawierzchnia wspomnianych dróg.

Inwestycja realizowana jest w ramach Programu Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych i będzie kosztować dokładnie 4.590.355,31 zł brutto.

MARTA CZACHÓRSKA

Nowy gabinet prezydenta

» Jak się pracuje w nowym miejscu? Jakie ma widoki z okna – odwiedziliśmy prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego w jego nowym gabinecie w ratuszu. Włodarz pokazuje nam swój autorski projekt – oświetlone i wyeksponowane stare belki w podłodze gabinetu.

Duży, przestronny gabinet, również duże biurko, zdjęcia córek, dokumenty i... nuty, bo włodarz to też koneser sztuki – tak wygląda nowy gabinet prezydenta Lubina. Mieści się on na pierwszym piętrze ratusza. – To jest ostateczne miejsce i na pewno tutaj będzie urzędował prezydent Lubina. Natomiast urządzanie, zarówno mojego gabinetu, jak i całego pierwszego piętra, na pewno jeszcze potrwa – przyznaje prezydent Robert Raczyński.

Pierwsze co rzuca się w oczy w gabinecie włodarza, to podłoga. A właściwie jej fragment. – To jest taki mój



Pierwsze co rzuca się w oczy w gabinecie prezydenta, to podłoga. A właściwie jej fragment



W tej sali obradować będą od grudnia radni

pomysł – przyznaje prezydent. – W czasie remontu próbowałem zlikwidować te drewniane belki, które mają ponad 350 lat. To fragment pierwszego ratusza jeszcze z połowy XVI-II wieku. Ja zaproponowałem inne rozwiązanie – żeby nie likwidować tych belek, ale je wyeksponować. Belki zostały zakonserwowane, wzmocnione, podświetlone i przykryte pancerną szybą. Dzięki tej szybie można zobaczyć dużą część lubińskiego zabytku – podkreśla.

Co włodarz widzi z okna? Właściwie to nic, bo siedząc przy biurku, okna ma za swoimi plecami. Okna wychodzą na ulicę i lubińskie kamieniczki. Jak żartuje prezydent, w ten sposób ma na oku lubińskie MPO, będzie mógł więc przypilnować, żeby ulice były odśnieżane na czas.

Prezydent w ratuszu jest już od kilku tygodni. Wciąż jednak nieoficjalnie. – Od jakiegoś czasu już tutaj jestem, często pracujemy nawet do późnych godzin, bo urządzamy

cały ratusz. Urzędnicy, którzy będą tutaj ze mną współpracować, też już się tutaj zadamawiają, sprawdzamy sprzęty, przygotowujemy się do pracy w tym miejscu – dodaje.

Prace w ratuszu mają się zakończyć w połowie grudnia. Wtedy do budynku przeniesie się część urzędników, natomiast na parterze otwarte zostanie muzeum. – Trwa przygotowywanie i odświeżanie ekspozycji, które będą znajdować się w muzeum. To bardzo długotrwały proces, bo są to też materiały związane z epoką prehistoryczną na terenie Lubina. Mamy nadzieję, że w drugiej połowie grudnia uda nam się już otworzyć tutaj muzeum, włącznie z funkcją polityczną urzędu, czyli zarządem i radą miejską – dodaje na koniec włodarz.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Żołnierze znowu w Lubinie

Lubinianie polubili Święto Niepodległości 11 listopada, bo nie kojarzy się już tylko z oficjalnymi uroczystościami i składaniem kwiatów pod pomnikiem, ale także z piknikiem wojskowym. W tym roku w Lubinie również pojawią się żołnierze i to nie tylko polscy, ale i Amerykanie stacjonujący w naszym kraju. Jak zwykle zaprezentują maszyny wojskowe oraz poczęstują mieszkańców grochówką i bigosem. Z tą różnicą, że impreza odbędzie się nie

jak do tej pory na błoniach, ale pod halą RCS.

Jak co roku obchody Święta Niepodległości w Lubinie podzielono na dwie części – tę oficjalną – pod pomnikiem Piłsudskiego – i mniej oficjalną, czyli piknik wojskowy, który po raz pierwszy odbędzie się pod halą widowiskowo-sportową przy ulicy Odrodzenia.

Uroczystości rozpoczną się mszą świętą o godzinie 11.30 w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej z udziałem kompani honorowej. Później, o 12.45, wszyscy przejdą pod pomnik Piłsudskiego, by złożyć tam kwiaty. Uczestnikom marszu pod kościołem jak zwykle rozdane zostaną kotyliony oraz balony w barwach narodowych.

Piknik wojskowy zaplanowano na godzinę 14. Pod halą RCS swoje maszyny ustawia żołnierze z Czarnej Dywizji, czyli 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej.

– Nowością będzie udział żołnierzy amerykańskich – dodaje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Będzie można obejrzeć wojskowy sprzęt. Kolejny raz lubinianie spróbują także wojskowej grochówki i bigosu. Będzie również koncert zespołu Joanna & Band, a dzieci będą mogły skorzystać z dmuchańców czy eurobangee. Po raz drugi lubinianie będą mogli też wziąć udział we wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych, które rozpocznie się o godzinie 16.30 w hali widowiskowo-sportowej.

MRT

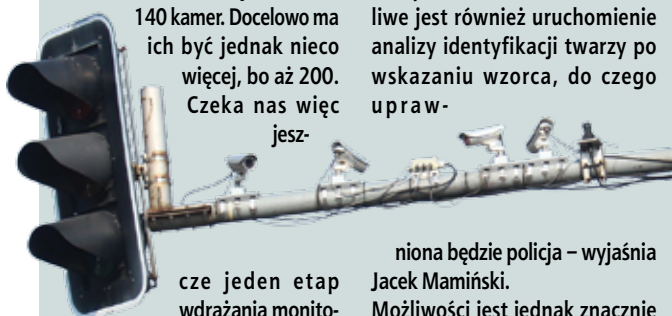
Centrum Innowacji Audiowizualnych

WSPÓLNE ŚPIEWANIE
PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH
11 listopada, G. 16.30
Hala Widowiskowo-Sportowa
w Lubinie



KAMERY obserwują miasto

Już w listopadzie w Lubinie ruszy odświeżony i rozbudowany miejski monitoring. To co się dzieje w mieście, na razie będzie śledzić 140 kamer. Docelowo ma ich być jednak nieco więcej, bo aż 200. Czekamy więc



jeszcze jeden etap wdrażania monitoringu miejskiego, który w marcu ubiegłego roku zapowiedział prezydent Robert Raczyński, mówiąc, że radykalnie zwiększy on bezpieczeństwo mieszkańców.

Budowa monitoringu miejskiego została podzielona na cztery etapy. Zakończono już prace przy pierwszym i drugim. Obecnie trwają czynności odbiorowe dla zakończonych etapów i równoległe prace związane z trzecim etapem. Czynności odbiorowe potrwać maksymalnie do 13 listopada – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – W ramach zakończonych prac zainstalowano serwery, które służyć będą do obsługi już zamontowanych 140 kamer oraz dodatkowych kamer, jakie będą montowane w kolejnych etapach – dodaje.

System będzie bezobsługowy, ale powstały dwie stacje robocze do podglądu nagrań: jedna w budynku Urzędu Miejskiego w Lubinie, druga w Komendzie Powiatowej Policji przy ulicy Traugutta.

W tej drugiej lokalizacji trwa konfiguracja – doradza Mamiński. Obraz ze wszystkich kamer będzie rejestrowany i przechowywany. W razie potrzeby będzie więc mógł z niego skorzystać policja czy prokuratura.

Na razie w różnych punktach miasta, od Ustronia po Zalesie, zamontowanych zostało 140 kamer. – 35 z nich służy do identyfikacji tablic rejestracyjnych, zaś pozostałe to kamery obserwacyjne, na których

uruchomione są funkcje analizy obrazu, jak na przykład wykrycie przekroczenia linii, wejścia w obszar, pozostawienia obiektu, możliwe jest również uruchomienie analizy identyfikacji twarzy po wskazaniu wzorca, do czego upraw-

niona będzie policja – wyjaśnia Jacek Mamiński. Możliwość jest jednak znacznie więcej. System będzie można również zaprogramować między innymi tak, by wysyłał alerty wskazując sytuacje zagrożenia, na przykład bójkę czy informował, że monitorowany pomnik jest właśnie uszkodzony. W każdej chwili będzie można go zmodyfikować, w zależności od potrzeb.

Ponad 100 ze wszystkich zamontowanych kamer jest o podwyższonej rozdzielczości, do tego cztery są obrotowe – mają szerszy kąt widzenia (360 stopni), przekształcony do normalnego obrazu. Sprzęt będzie śledził to, co się dzieje w mieście również w nocy.

Magistrat planuje wykorzystać pierwsze miesiące na obserwowanie, jak się sprawdza i na bieżąco wprowadzać nowe funkcje. – To będzie monitoring kompletnie nowego rodzaju. Takiego jeszcze nie znaliśmy, bowiem przez ostatnie lata potrzebny był do tego operator – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

System ruszy po odbiorach, czyli w połowie listopada. Widok z części kamer będą mogli śledzić w internecie także mieszkańcy. Już od jakiegoś na portalu Lubin.pl w zakładce Kamery, można znaleźć obraz z kilkunastu kamer. Po uruchomieniu systemu zaczną się tutaj pojawiać podglądy z kolejnych kamer. Oczywiście obraz jest odpowiednio przetworzony, żeby nie można było rozpoznać szczegółów, jak tablice rejestracyjne czy twarze.

MARTA CZACHÓRSKA

18 mln na obwodnicę Krzeczyna Wielkiego

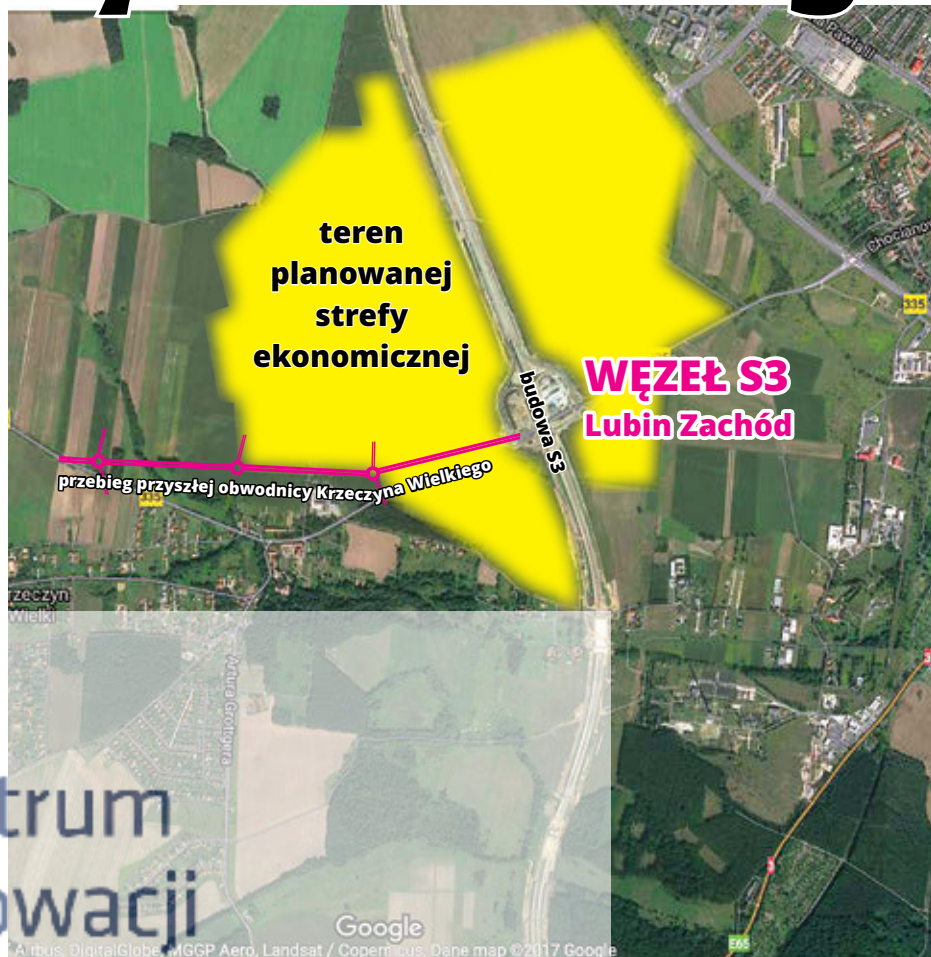
» Radni sejmiku dolnośląskiego przyznali 18 mln zł na budowę obwodnicy Krzeczyna Wielkiego. O tę inwestycję starosta lubiński i prezydent Lubina zabiegali od dawna.

Przyznana kwota to ponad trzy czwarte wartości inwestycji. Pozostałą część lokalne samorządy muszą dołożyć same. Powiat lubiński zaproponował więc współpracę gminie wiejskiej Lubin, na terenach której ma przebiegać obwodnica, a w jej ramach m.in. podzielenie się kosztami budowy.

Obwodnica ma odciążyć ruch na drodze biegnącej z Lubina do Krzeczyna Wielkiego. Jeszcze w tym roku zostanie przygotowana dokumentacja projektowa, budowa ruszy w przyszłym roku i potrwa około dwóch lat.

– To bardzo dobra informacja dla mieszkańców powiatu lubińskiego i okolic. Zarząd województwa podjął decyzję o wprowadzeniu nowej inwestycji, czyli budowie nowej obwodnicy Krzeczyna Wielkiego. To pozwoli na dalszy rozwój i prace nad utworzeniem dużej strefy przemysłowej – nie kryje zadowolenia Tymoteusz Myrda, radny sejmiku województwa dolnośląskiego.

Nowa obwodnica ma przede wszystkim połączyć projektowaną strefę przemysłową zlokalizowaną na pograniczu miasta i gminy Lubin z drogą ekspresową S3. Negocjacje na temat



jej budowy prezydent Lubina i starosta prowadzili z marszałkiem już od dawna. – Cieszymy się, że udało się przekonać władze województwa do zainwestowania pieniędzy w tę drogę – komentuje prezydent Lubina Robert Raczyński.

Powiat lubiński musi do inwestycji dołożyć 5 mln zł. Jego przedstawiciele nie ukrywają, że liczą na pomoc finansową ze strony gminy, przez którą obwodnica będzie przechodzić. Wcześniejsze rozmowy zapowiadały współpracę. – Ta inwestycja to efekt bardzo dobrej współpracy między powiatem a gmi-

na. Mieszkańcy Krzeczyna Wielkiego nie będą musieli stać w korkach, żeby dojechać do swoich domów, dodatkowo zostaną uzbrojone tereny pod wielką strefę przemysłową – mówi wicestarosta Damian Stawikowski.

Niestety dziś sprawa zaczyna wyglądać trochę inaczej. Zdaniem wójta gminy Lubin Tadeusza Kiela na ta inwestycja nie jest teraz priorytetem dla jego samorządu. Wójt jest zdania, że z nowej obwodnicy będzie korzystać zbyt mało mieszkańców gminy, aby finansować ją z gminnego budżetu.

– Ta droga nie idzie przez środek Krzeczyna, tylko zupełnie z boku i odcina od pozostałej części miejscowości dosłownie dwa czy trzy budynki. Jeśli chodzi o jakieś korzyści dla mieszkańców, to owszem są, ale dosłownie dla garstki z nich. Obwodnicę buduje się po to, żeby odciążyć całą miejscowość – wyjaśnia Kielan.

Ostateczną decyzję wójt ma podjąć w najbliższym czasie. Samorządy muszą dojść do porozumienia i znaleźć potrzebne pieniądze, by nie stracić 18 milionów z planowanych już w budżecie Dolnego Śląska.

ANNA TATARYNOWICZ

11 LISTOPADA 2017, godz. 14.00 - tereny przy Hali RCS

PIKNIK WOJSKOWY

Z OKAZJI NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

- Miasteczko wojskowe – pokaz sprzętu wojskowego
- Degustacja grochówki i bigosu wojskowego
- Bezpłatne atrakcje dla najmłodszych (dmuchawce, eurobungee, konkurencje, zawody i in.)
- Występ zespołu Joanna & Band
- Udział żołnierzy Armii USA stacjonującej w Polsce

Nowe umiejętności - nowa praca

W listopadzie można postarać się o środki unijne na kursy i szkolenia zawodowe dla dorosłych. Pomoże to im na nowo odnaleźć się na rynku pracy. Warto sięgać po dotacje, bo do podziału jest ponad 36,5 mln zł.

– Na rynku pracy sytuacja dorosłych, szczególnie tych po 50. roku życia, jest trudniejsza niż absolwentów. Chcemy zachęcić instytucje zajmujące się uczeniem i doksztalcaniem, by organizowały szkolenia właśnie dla tej grupy. To cenni pracownicy, z dużym doświadczeniem – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Kursy zawodowe

Osoby po 50. roku życia oraz te o niskich kwalifikacjach zawodowych mają szczególne trudności z utrzymaniem bądź znalezieniem zatrudnienia. Często mała wiara we własne możliwości oraz brak chęci do działania przekładają się na trudności w znalezieniu zajęcia. Złożone wnioski powinny uwzględniać potrzeby osób wykluczonych bądź marginalizowanych na rynku pracy.

Dzięki przedsięwzięciom edukacyjnym uczestnicy będą mogli wykorzystać swoje często kilkudziesięcioletnie doświadczenie zawodowe i zdobyć nowe kwalifikacje, potrzebne teraz na rynku pracy. Staną się wtedy bardziej atrakcyjni dla pracodawców. Co ważne, wsparcie kierowane jest do osób, które z własnej inicjatywy zainteresowane są zdobywaniem kwalifikacji w konkretnych zawodach.

Kto może ubiegać się o dofinansowanie?

O unijne pieniądze mogą starać się między innymi samorządy, instytucje sprawujące pieczę nad publicznymi i niepublicznymi szkołami prowadzącymi kształcenie zawodowe, placówki kształcenia ustawicznego, ośrodki doksztalcenia i szkolenia zawodowego, instytucje szkoleniowe, a także osoby prowadzące działalność gospodarczą. To oni, tzw. operatorzy, otrzymają dotację i zorganizują kwalifikacyjne kursy zawodowe, kursy umiejętności zawodowych oraz inne formy szkolenia, dzięki którym dorośli zdobędą nowe umiejętności i uzupełnią wiedzę. Po tem do operatorów będą zgłaszać się zainteresowani zmianą swojej sytuacji na rynku pracy.

Współpraca z pracodawcami

Operatorzy będą pełnić jeszcze jedną ważną funkcję przy realizowaniu projektu, a mianowicie staną się swego rodzaju łącznikiem pomiędzy zatrudniającymi i zatrudnianymi. Współpracując z lokalnymi pracodawcami, będą dobierać i rozwijać te umiejętności potencjalnych pracowników, które zapewnią rozwój zawodowy na lokalnym rynku pracy.



Wnioski o dofinansowanie będą przyjmowane od 14 do 27 listopada.

Działanie 10.4 Dostosowanie systemów kształcenia i szkolenia zawodowego do potrzeb rynku pracy

Chcesz wiedzieć więcej o naborze

napisz:

pife@dolnyslask.pl

pife.jeleniagora@dolnyslask.pl

pife.legnica@dolnyslask.pl

pife.walbrzych@dolnyslask.pl

informacji szukaj też na www.rpo.dolnyslask.pl

**Dolnośląskie
POSZERZAMY
PERSPEKTYWĘ**

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

**DOLNY
ŚLĄSK**

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Szkutnik

CENTRUM REKREACJI I SPORTU

Sala Weselna

- spotkania: rodzinne i firmowe
- imprezy: integracyjne w plenerze

Obora, ul. Lubińska 36
www.centrum-szkutnik.pl
OBIEKT MONITOROWANY

tel. 786 100 652 · 601 595 472

12 LISTOPADA
HALA RCS LUBIN
UL. ODRODZENIA 288

PGNiG SUPER LIGA

MKS ZAGŁEBIE LUBIN

15:30

ELBLĄG

18:30



Nie da się ukryć, że wprowadzana zmiana ma na celu pokrycie coraz wyższych wydatków ZUS, których Zakład nie jest w stanie utrzymać w ryzach

RZĄD ZNÓW SIĘGNIE do kieszeni miedziowej spółki

■ 350 tys. Polaków odda ZUS-owi więcej pieniędzy. Wśród nich będą też mieszkańcy Zagłębia Miedziowego. Rząd przygotował nowelizację przepisów dotyczących systemu ubezpieczeń społecznych. Jeśli Sejm je przyjmie, od 1 stycznia zniknie górna granica przychodów, powyżej której nie są już opłacane składki na ubezpieczenia rentowe i emerytalne.

W tym roku roczny pułap to 127 890 zł brutto – po przekroczeniu tej kwoty (licząc narastająco od początku roku) pracodawca nie pobiera i nie odprowadza do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek emerytalno-rentowych. Kwota ta stanowi 30-krotność przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku.

Taka konstrukcja oznacza, że do kieszeni pracownika trafia więcej pieniędzy. Mniej też wydaje na składki ZUS firma. Wyższy dochód pracownika i mniejsze koszty firmy to z kolei wyższe podatki PIT i CIT, zasilające budżet państwa i kasy samorządów. Rozwiązanie to jest korzystne dla osób, które miesięcznie zarabiają 10 657,5 zł brutto, czyli około 7,5 tys. zł netto. Według Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej takich osób jest w kraju około 350 tysięcy. Część z nich, choć nie posiadamy informacji jak duża, stanowią pracownicy grupy KGHM. A ponieważ wspomniany limit nie dotyczy tylko pensji zasadniczej, lecz sumy zarobków, grupa ta może być wbrew pozorom liczna.

Jeśli Sejm zaakceptuje projekt zmian w systemie ubezpieczeń społecznych, od Nowego Roku tzw. próg 30-krotności zniknie i składki emerytalno-rento-

we będziemy płacić od każdej zarobionej złotówki.

W analizie MRPiS dotyczącej skutków tych zmian czytamy, że spowodują one wzrost wpływów ze składek i wzrost kosztów po stronie pracodawców. W ciągu dziesięciu lat do budżetu państwa wpłynie w sumie o 9,8 mld zł mniej. O 5,6 mld zł uboższe staną się w tym okresie budżety lokalnych samorządów, a o 2,7 mld – Narodowego Funduszu Zdrowia, dziś już i tak narzekającego na to, że brakuje mu pieniędzy na leczenie Polaków. O 98,5 mld zł wzrosną za to dochody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z którego wypłacane są wszystkie świadczenia ZUS, w tym emerytury.

I to emerytury są drugą stroną tego medalu. Dziś próg 30-krotności oznacza, że w pewnym momencie najmniej obywateli przestają odprowadzać składki, ale też ich emerytury są odpowiednio ograniczone. Zniesienie progu spowoduje naliczenie składki od każdej zarobionej złotówki, ale za kilka dekad ZUS będzie musiał wypłacać emerytury, które w niektórych przypadkach będą liczone w dziesiątkach tysięcy złotych. Wśród ekspertów ekonomicznych pojawiają się jednak wątpliwości, czy politycy tej części umowy dotrzymają.

Po zmianach przepisów o ubezpieczeniach społecznych obciążenia spadają na pojedyncze osoby i ich pracodawców. Dlatego uważam, że ta zmiana to de facto parapodatek. I pewnie możemy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości będzie wprowadzony limit na świadczenia wypłacane przez ZUS, tak by osoby, które teraz zapłacą wysokie składki, nie mogły liczyć w przyszłości na wyż-

sze emerytury – mówi cytowany przez „Rzeczpospolitą” Andrzej Marczak, doradca podatkowy z firmy doradczej KPMG.

Nie da się ukryć, że wprowadzana zmiana ma na celu pokrycie coraz wyższych wydatków ZUS, których Zakład nie jest w stanie utrzymać w ryzach. Nie pomaga mu w tym m.in. październikowe przywrócenie wcześniejszego wieku emerytalnego.

Poprosiliśmy KGHM jako największego pracodawcę w naszym regionie o informację, czy spółka wyliczyła już, o ile – jeśli posłowie przyjmą rządowy projekt – wzrosną w jej przypadku koszty składek ZUS. W zeszłym roku koszty pracownicze spółki wyniosły nieco ponad 3 mld zł, z czego 774 mln stanowiły „koszty ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń”.

A jak MRPiS argumentuje potrzebę wprowadzenia tej zmiany? W uzasadnieniu projektu nowelizacji czytamy: „W procesie redystrybucji dochodów osoby silniejsze, o wyższych dochodach, który powiodło się w życiu wspierają osoby słabsze, narażone na wykluczenie społeczne, samotne, dotknięte przez los. Pozwala to zachować spójność społeczną, wyrównać szanse i rozładować napięcia jakie tworzy gospodarka rynkowa” (pisownia oryginalna – przyp. red.). W wyliczeniach towarzyszących projektowi nie pada jednak ani jedna cyfra mówiąca o tym, jaka część redystrybuowanych w ten sposób kwot zostanie przekazana np. emerytom i rencistom z najniższymi uposażeniami. Pojawia się za to informacja, że „zmiana może mieć wpływ na rynek pracy”.

JOANNA DZIUBEK

Polska Miedź płaci, NIK sprawdza

» 14 mln zł przekazał do tej pory KGHM na działalność Polskiej Fundacji Narodowej. Spółka, zaliczana przez rząd do strategicznych dla polskiej gospodarki, jest też jednym z najważniejszych źródeł finansowania tej organizacji. Organizacji, której działalność w ocenie nie tylko opozycji, nie do końca zbieżna jest z jej statutem.

Jak już informowaliśmy, działalność PFN ocenia kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli. Oni też odwiedzą firmy, które fundację założyły.

– Mamy jeszcze trochę czasu, by ostatecznie określić plan kontroli – informuje Zbigniew Matwiej, kierownik wydziału prasowego NIK. – Dzisiaj nie możemy tego określić. Mówimy o tym, że określone zagadnienie będzie przez Izbę kontrolowane.

Sprawa jest o tyle istotna, że Polska Fundacja Narodowa dysponuje niebagatelnym budżetem. Na koniec sierpnia było to dokładnie 181 943 473,14 zł – taką informację przekazał Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego w odpowiedzi na interpelację posła Jacka Protasiewicza z Klubu Unii Europejskich Demokratów.

Minister odpowiedział też na pytanie o koszt kontrowersyjnej kampanii bilbordowej i jej zbieżność z celami statutowymi fundacji: „... przewidywany koszt kampanii informacyjnej związanej z reformą sądownictwa wynosi 19 mln zł. Kampania informacyjna prowadzona przez Polską Fundację Narodową jest zgodna ze statutem tej Fundacji. Re-

alizuje ona Program Społeczny „Sprawiedliwość”, którego celem jest ochrona i promocja wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej co jest zbieżne ze statutowymi celami Fundacji. Środki Fundacji wydatkowane są na działalność statutową na podstawie art. 10 ustawy o fundacjach, zgodnie z zasadami reprezentacji.” (pisownia oryginalna – przyp. red.). W odpowiedzi na interpelację minister wskazał też, jakie konkretnie cele ma zapisane PFN w swoim statucie.

Według wyliczeń podanych przez Piotra Glińskiego, KGHM znalazł się w gronie firm, które na działalność Fundacji przeznaczyły najwyższe kwoty. Miedziowa spółka przekazała organizacji najpierw 7 mln zł na poczet funduszu założycielskiego, a kolejne 7 mln zł na działalność PFN w roku 2017. Takie same kwoty Fundacja otrzymała m.in. od Enel, Grupy Azoty, Energi, PKO Banku Polskiego czy PZU. Wykaz kwot również został zawarty w odpowiedzi ministra Glińskiego.

KGHM zastrzega, że do tej pory nie wpłynęło do spółki pismo NIK informujące o rozpoczęciu kontroli.

– Zasady zaangażowania KGHM Polska Miedź S.A. w ramach Polskiej Fundacji Narodowej nie ulegają zmianie.

KGHM jest jedną z 17 spółek tworzących Fundusz Założycielski PFN. Zgod-

nie ze statutem, każdy z fundatorów jest zobowiązany do dokonywania przez 10 lat począwszy od 2017 roku corocznych wpłat na działalność statutową w wysokości określonej dla każdego Fundatora – mówi Justyna Mosoń, rzecznik prasowy KGHM. – Zgodnie ze statutem PFN, zarząd odpowiada za wyznaczanie kierunków działalności Fundacji, w tym przygotowanie i realizację jej programu. Organem nadzorującym działalność PFN jest Rada Fundacji. Prezes zarządu spółki jako jeden z członków tej Rady wypełnia swoje statutowe obowiązki – dodaje.

Fundacja powstała w zeszłym roku, ale dopiero teraz jej działalność i finansowanie przez strategiczne polskie firmy wzbudziły kontrowersje. Odwiedzając jej stronę internetową nie znajdziemy zbyt wiele informacji, o tym jaki jest cel jej funkcjonowania. Nie ma na niej również pełnego statutu. Gdyby ktoś chciał się z nim zapoznać, musi udać się do stołecznego wydziału Krajowego Rejestru Sądowego. Być może dlatego także legnicka posłanka Prawa i Sprawiedliwości Ewa Szymańska nie miała do tej pory okazji przeczytać tego dokumentu. Mimo wszystko broń ona działalność Polskiej Fundacji Narodowej, ponieważ jest przekonana, że zarząd organizacji nie zrobił niczego, co byłoby z tym statutem sprzeczne. Tego samego zdania jest rzecznik prasowy organizacji, Andrzej Wierzejski: – Na dzień dzisiejszy żadnej afery związanej z działalnością Polskiej Fundacji Narodowej nie ma. Wszystkie procedury są transparentne. Wszystkie środki są inwestowane zgodnie z przeznaczeniem – zapewnia.

JOANNA DZIUBEK



Według wyliczeń podanych przez Piotra Glińskiego, KGHM znalazł się w gronie firm, które na działalność Fundacji przeznaczyły najwyższe kwoty. Minister odpowiedział też na pytanie o koszt kontrowersyjnej kampanii bilbordowej

Prezydent Miasta Lubina

zaprasza na obchody Święta Odzyskania Niepodległości



w programie:

- 11.30 Msza Święta w Kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej
- 12.45 Przemarsz pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego
- 13.00 Uroczystości pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego
- 14.00 Piknik Wojskowy – tereny przy Hali RCS
- 16.30 Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych – Hala Widowiskowo-Sportowa RCS w Lubinie

Weekendowy prezes

» Energetyka i podległe jej Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Legnicy szczęścia do menedżerów nie mają. W ciągu ostatnich dwóch lat spółką kierowali: Adam Witek, Arkadiusz Janusz i Andrzej Niedbalski. Do ostatniego przywarło określenie „prezesa, którego ciągle nie ma”. 27 października zastąpił go Mirosław Skowron, pełniący jednocześnie funkcję spółki PeBeKa. Nie na długo...

Skowron otrzymał funkcję prezesa PeBeKa w listopadzie ubiegłego roku, gdy nowym prezesem KGHM został Radosław Domagalski-Łabędzki. Powołanie go do zarządu Energetyki – początkowo na trzy miesiące – i zaraz potem do zarządu legnickiego WPEC-u natychmiast wywołało spekulacje o możliwych zmianach w samej PeBeKa – mowa była nawet o powrocie do holdingu jego byłego prezesa Krzysztofa Skóry. Nic takiego jednak nie miało miejsca, a to z bardzo prostego powodu – Mirosław Skowron kilkadziesiąt godzin po nominacji pożegnał się z Energetyką. Tak mówią oficjalne komunikaty, chociaż po Lubinie krąży pogłoski, że na stanowisku tym spędził zaledwie... trzy godziny.

– Rada nadzorcza podjęła dziś decyzję o cofnięciu nominacji dla pana Mirosława Skowrona – poinformowała 30 października Anna

Rewak, kierownik działu rozwoju i marketingu w Energetyce.

Pojawiły się też informacje, że odwołanie świeżo mianowanego prezesa było efektem gwałtownego sprzeciwu kogoś z Ministerstwa Energii. Oficjalny komentarz biura prasowego KGHM mówi jednak co innego: decyzja rady nadzorczej Energetyki nie spodobała się prezesowi Polskiej Miedzi.

– Prezes zarządu KGHM Radosław Domagalski-Łabędzki uznał, że te rekomendacje nie są najlepszym rozwiązaniem ze względu na ambitne plany rozwojowe spółki PeBeKa. Delegowanie prezesa Skowrona do kierowania innymi podmiotami grupy KGHM mogłoby w istotny sposób wpłynąć na sprawną realizację strategii rozwoju PeBeKa, która ma stać się polskim championem ekspansji zagranicznej. A to zakłada większą aktywność w pozyskiwaniu kontraktów zewnętrznych na rynkach

międzynarodowych – informuje Justyna Mosoń, rzecznik prasowy KGHM. – Prezes Mirosław Skowron nie otrzymał wynagrodzenia ani odprawy – dodaje.

Na kilka godzin przed zamknięciem tego wydania Mosoń sprostowała też informację, jakoby menedżer został też delegowany do władz WPEC-u: – Pan Mirosław Skowron nie został delegowany przez Walne Zgromadzenie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy S.A. do kierowania tą spółką. We wcześniejszej odpowiedzi napisałam, że takie delegowanie miało miejsce. Przepraszam za pomyłkę – napisała rzeczniczka.

Mirosław Skowron nadal pozostaje prezesem PeBeKa. Nie chce komentować ostatniego epizodu w swojej karierze.

Ster w Energetyce przejęła dotychczasowa wiceprezes firmy Ewa Mirosńska.

MS, JB



Mirosław Skowron

Fot. Maria Czarłowska

OBIETNICA LICZONA W MILIARDACH

■ Mijają właśnie dwa lata od czasu, gdy władzę w kraju objęło Prawo i Sprawiedliwość. Rozpoczynamy zatem cykl „Rząd na półmetku”, w którym będziemy podsumowywać pierwszą połowę kadencji gabinetu Beaty Szydło. W oczywisty sposób pierwszym tematem, który się przy tej okazji nasuwa, jest podatek „miedziowy” – jego zniesienie to obietnica, w spełnienie której uwierzyło całe Zagłębie Miedziowe. Jak dotąd na marne.

Zniesienie podatku od wydobycia niektórych kopalin było jedną z ważniejszych obietnic przedwyborczych Prawa i Sprawiedliwości, która zapewniła mu głosy wielu mieszkańców naszego regionu. Partia wybory wygrała i dziś ma za sobą dwa lata rządów, w czasie których KGHM zapłacił prawie 3 miliardy złotych podatku „miedziowego”.

Politycy PiS wielokrotnie deklarowali, że kiedy dojdą do władzy, zlikwidują podatek, który dziś płaci jedynie Polska Miedź. Obiecywała to między innymi sama Beata Szydło, która w czasie kampanii wyborczej odwiedziła Lubin.



Beata Szydło podczas kampanii wyborczej w październiku 2015 roku obiecywała, stojąc pod pomnikiem Solidarności w Lubinie, że „miedziowy” podatek zostanie zniesiony. Lubinianom pokazała nawet projekt odpowiedniej ustawy

Teraz, dwa lata po wyborach, jest już oczywiste, że PiS nie spieszy się z likwidacją tego podatku. W projekcie budżetu państwa na przyszły rok znów przewidziane są dochody z tytułu tej daniny – tym razem 1,29 mld zł. Wygląda zatem na to, że na przedwyborczej obietnicy się skończyło.

– Mija dokładnie dwa lata od obietnicy wyborczej rządzących PiS. Pani Beata Szydło gościła na tle szybów Zakładów Górniczych Lubin, że jak tylko przejmą władzę w Rzeczypospolitej, to jednym z pierwszych dokumentów, który będzie uchwalony przez Sejm, to likwidacja tego niesprawiedliwego podatku od kopalin. Rzeczywistość jest taka jaka jest – komentuje Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego. – Przez funkcjonowanie podatku od kopalin KGHM coraz bardziej się zadłuża. Dziś poziom zobowiązań do wierzycieli zewnętrznych sięga już astronomicznej kwoty około 10 mld zł. To tyle, ile spółka wpłaciła do tej pory do budżetu państwa z tytułu podatku – dodaje.

Lubiński poseł Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Kubów zapewnia, że sprawa podatku „miedziowego” wciąż jest omawiana przez rząd. Jak zapewnia polityk, partia z żadnych obietnic się nie wycofuje.

– Nie wszystko da się zrealizować od razu. Cały czas podtrzymujemy tę obietnicę wyborczą. Mamy w świadomości, że była to jedna z najważniejszych obietnic dla naszego regionu. Na pewno zrobimy coś w tej kadencji, aby odciążyć KGHM, a przede wszystkim pracowników miedziowej spółki – mówi Krzysztof Kubów.

Wcześniej od przedstawicieli PiS można było jeszcze usłyszeć, że jeśli nie zawieszenie lub likwidacja, to w grę wchodzi chociaż zmiana formuły naliczania podatku. Dziś nie padają już żadne deklaracje ani nawet spekulacje na ten temat. PiS rzekomo nadal zastanawia się nad optymalnym rozwiązaniem tego problemu. Pozostaje pytanie, czy do końca kadencji wystarczy rządzącym czasu.

JOANNA DZIUBEK

Powiatowe

Niepełnosprawni bez legitymacji?

» **Zmieniła się procedura wydawania legitymacji osobom niepełnosprawnym. Powiatowe Zespoły do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności nie mogą ich już wydawać, a Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, która ma się tym zajmować... nie jest jeszcze do tego przygotowana.**

Na początku października Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej powierzyło produkcję blankietów legitymacji Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Dotychczas zadanie to realizowane było przez Powiatowe Zespoły do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Dzięki tej zmianie osoby z niepełnosprawnością otrzymają bardziej trwałe, odpowiednio zabezpieczone dokumenty w formie personalizowanej karty.

Docelowo zmiana ta nie będzie miała negatywnego wpływu na płynność wydawania legitymacji, jednak obecnie prowadzone są jeszcze czynności niezbędne do realizacji tego zadania przez PWPW. Powiatowe Zespoły legitymacji wydawać już nie mogą, a PWPW jeszcze do tego nie jest przygotowane.

– Faktycznie jest pewien zastój w procesie wydawania legitymacji według nowych wzorów, w tym osobom, które uzyskały takie orzeczenie po 1 września tego roku, ale wynika on z wprowadzanych zmian dotyczących ich



Powiatowe Zespoły legitymacji wydawać już nie mogą, a PWPW jeszcze do tego nie jest przygotowane

produkcji – mówi Monika Zawadzka, przewodnicząca Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności Starostwa Powiatowego w Lubinie. – Dopóki Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych nie przeprowadzi wszelkich niezbędnych czynności, legitymacje te nie będą wydawane. Nie mniej jed-

nak osoby niepełnosprawne mogą w tym czasie korzystać ze wszystkich należnych im uprawnień na podstawie posiadanego orzeczenia lub ważnej legitymacji wydanej przed 1 września 2017 r. Jak zapewnia nas Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, legitymacje będą przygotowywane w możliwie naj-

szybszym terminie, a do tego czasu honorowane będą również same orzeczenia – tłumaczy Monika Zawadzka.

Osoby niepełnosprawne korzystają między innymi z ulg przysługujących im na przejazdy środkami publicznego transportu zbiorowego (PKP, PKS). Jak tłumaczy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, w przypadku posiadania orzeczenia o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności, posiadanie legitymacji nie jest konieczne. Z tego rodzaju ulg można korzystać na podstawie ważnego orzeczenia.

– Z naszej strony wszystkie procedury realizowane są terminowo, a wprowadzane zmiany nie są zależne od nas. Do czasu jednak kiedy PWPW zacznie realizować powierzone jej zadanie, musimy uzbroić się w cierpliwość, a osoby niepełnosprawne informować o tym, że brak legitymacji w żaden sposób nie przeszkadza im w korzystaniu z ulg i uprawnień – dodaje Zawadzka.

MARTA DYKAS



Korki między Lubinem a Krzaczymem

■ **Jadący z Lubina do Krzaczy Wielkiego, a także w drugą stronę muszą się liczyć z utrudnieniami. Na tej drodze, w związku z budową S3, wprowadzono tymczasowo ruch wahadłowy. W godzinach szczytu tworzą się więc tutaj spore korki.**

– Nie da się żyć. Zamiast zrobić objazd dwupasowy, to zrobili jeden i ludzie stoją po 20 minut. Wożę dzieci do szkoły i jest masakra. Ktoś po prostu tego nie przemyślał – napisał w mailu do naszej redakcji jeden z Czytelników.

Rzeczywiście rano, gdy wszyscy jadą do pracy, a także po południu, gdy wracają do domów, kierowcy muszą się uzbroić w cierpliwość i odczekać swoje w korku. W ciągu dnia nie jest tak dramatycznie, ale i tak trzeba zaczekać, żeby przejechać.

Ruch wahadłowy obowiązuje na odcinku kil-

kusset metrów. Steruje nim sygnalizacja świetlna.

Utrudnienia – według informacji jakie udało nam się uzyskać we wrocławskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – mają potrwać do 20 listopada.

– Wykonawca robót robi wszystko, żeby ten okres maksymalnie skrócić, np. poprzez pracę na wydłużonej zmianie bądź, gdy pozwolą warunki, nawet pracą 24/24 – mówi Magdalena Szumiata z wrocławskiego oddziału GDDKiA. – Jednak dużo zależy od warunków atmosferycznych, które mogą uniemożliwić wykonywanie niektórych rodzajów robót – dodaje.

Ruch wahadłowy wprowadzono w związku z budową dwóch rond, którymi będzie można w przyszłości wjechać na drogę S3 i z niej zjechać.

Policjanci zalecają, aby korzystać z objazdów ulicą Przemysłową lub przez Chróstnik.

MARTA CZACHÓRSKA

REJESTRACJA POJAZDÓW DO GODZINY 15

W piątek, 10 listopada Biuro Komunikacji Starostwa Powiatowego w Lubinie będzie czynne godzinę krócej, czyli do 15. Wynika to z konieczności wyłączenia systemu Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców w celu jego modernizacji.

Od poniedziałku, 13 listopada Biuro Komunikacji będzie obsługiwało klientów do godziny 16, lecz z uwagi na wprowadzane zmiany mogą występować utrudnienia i opóźnienia w pracy wydziału.

SOBO

WYREMONTOWALI DROGĘ

■ **Zakończyła się przebudowa drogi powiatowej w Księginicach. Powstała nowa nawierzchnia i chodniki. Wcześniej wymieniono także w tym miejscu kanalizację deszczową.**

– W ramach tej inwestycji została poszerzona jezdnia, a na całej jej długości położono nową nawierzchnię asfaltową. Powstały nowe chodniki i zjazdy do posesji mieszkańców oraz przystanki do obsługi pasażerów komunikacji publicznej – wylicza Tomasz Rosik, dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Przebudowanych zostało 989 metrów jezdni i chodnika wraz z wykonaniem kanalizacji deszczowej i odnowieniem drogi. Koszt całej inwestycji wyniósł ponad 2 mln złotych, a zgodnie z podpisanym wcześniej porozumieniem dwie trzecie tej kwoty pokryje gmina Lubin, a jedną trzecią powiat lubiński.

W najbliższym czasie powinna zakończyć się również modernizacja

drogi powiatowej w Niemstowie. Powiat w tym roku na remonty dróg powiatowych położonych na terenie gminy Lubin wyda ponad 9 milionów złotych.

MARTA DYKAS



Przebudowanych zostało 989 metrów jezdni i chodnika wraz z wykonaniem kanalizacji deszczowej i odnowieniem drogi

Nowe wejście ułatwi im życie

■ **Podopieczni Fundacji Przyszań w Ścinawie będą mieli teraz nieco łatwiej. Przy budynku, w którym mieści się fundacja i odbywają się Warsztaty Terapii Zajęciowej Uśmiech wybudowano właśnie pochylnię dla osób niepełnosprawnych prowadzącą do ogrodu, a przy wewnętrznych schodach zamontowano platformę.**

Tym samym zlikwidowane zostały wszystkie bariery architektoniczne w budynku, który znajduje się w Ścinawie przy ulicy Królowej Jadwigi 5. Na co dzień funkcjonują tu Warsztaty Terapii Zajęciowej Uśmiech oraz centrum rehabilitacyjno-opiekuńcze, zajmujące się opieką dzienną i całodobową osób niepełnosprawnych, starszych i przewlekle chorych.

Dodatkowe, tylne wyjście z obiektu, dostosowane dla osób niepełnosprawnych poruszających się o kulach oraz na wózkach inwalidzkich służyć będzie 70 osobom niepełnosprawnym, chorym przewlekle czy w podeszłym



Fot. Fundacja Przyszań w Ścinawie

wieku, z których aż 34 poruszają się na wózkach inwalidzkich. Dzięki temu będą oni mogli sprawnie i szybko wyjść do ogrodu oraz na tereny zielone przy budynku.

– Dzięki zrealizowanej inwestycji, uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej Uśmiech w Ścinawie, będą codziennie korzystać z pochylni, wychodząc do ogrodu warzywnego, w którym uprawiają, pielęgnują kwiaty, zbierają zioła do suszenia – mówi kierownik WTZ Uśmiech Elżbieta Tylak.



Dodatkowe, tylne wyjście z obiektu, dostosowane jest dla osób niepełnosprawnych poruszających się na kulach oraz na wózkach inwalidzkich

Realizacja inwestycji kosztowała ponad 70 tys. zł. Trochę ponad 22 tys. zł wyłożyła sama Fundacja Przyszań, zaś resztę dołożyła Fundacja KGHM Polska Miedź – 30 tys. zł, oraz województwo dolnośląskie ze środków PFRON – ponad 22 tys. zł.

MRT

Czas konfidentów

» **Po tym jak w kilku miejscowości pojawiły się żółte tablice nazywające radnego konfidentem, świadkami konfliktu szybko stała się cała gmina. W obronie dobrego imienia radnego solidarnie stanęli inni radni, jednak sąd, do którego się zwrócili, stwierdził: nie ma nazwiska, nie ma winy. Komentarz przedsiębiorcy przyszedł szybko – tym razem z nazwiskami.**

Przypomnijmy, wiosną w Składowicach wybuchł otwarty konflikt między radnym a właścicielami betoniarni. Radny zarzucił przedsiębiorcy łamanie praw, ten oskarżył radnego o donosicielstwo i w kilku punktach we wsi postawił żółte tablice. Choć tablice nie oskarżały nikogo wprost, ani mieszkańcy, ani radni nie mieli wątpliwości, o kogo chodzi.

W odpowiedzi na billboardy, które pojawiły się także w innych wsiach, sześciu radnych klubu Razem dla Gminy Lubin solidarnie złożyło pozew cywilny przeciwko przedsiębiorcy, uważając, że nazwanie radnego konfidentem obraża wszystkich sprawujących tę funkcję.

Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że skoro nikt z nazwiska wymieniony nie został, to przewinienia nie ma. Tę opinię podtrzymał sąd drugiej instancji. Usatysfakcjonowany wyrokiem Zenon Franczak odpowiedział radnym po swoim – billboardem, ale tym razem wymienia na nim radnych z nazwiska. Ci zapowiedzieli, że ponownie wystąpią do sądu.

Przedsiębiorca najpierw rozmawiać z nami nie chciał,

ostatecznie zgodził się udzielić komentarza i odpowiedzieć na pytanie, czy nie obawia się, że teraz, gdy na plakacie wymienia konkretne osoby, sąd rozpatrzy sprawę na jego niekorzyść.

– Chcą iść znowu do sądu, niech idą – mówi. – Ja się niczego nie boję, ja jestem Zenon Franczak i mi to lata.

Zniesmaczenia obrotem spraw nie kryją radni.

– Zamiast przeprosić mieszkańców i naprawić wyrządzone szkody, to pan Franczak zasypał śmieci, wyrównał teren i udaje, że wszystko

jest w jak najlepszym porządku i nie było sprawy. Na dodatek mści się za to, że my, jako radni, podjęliśmy działania w obronie zdrowia mieszkańców, całą sprawę traktujemy jak zabawę kosztem innych mieszkańców, a urzędy pozostają bezradne w walce z kolejnym dzikim składowiskiem – mówi Krzysztof Łukowski.

Najwyraźniej w tym konflikcie ostatnie słowo nie zostało powiedziane i możemy się spodziewać, że – cytując przedsiębiorcę – będzie wesoło.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Teraz na żółtych billboardach pojawiły się nazwiska...

Fot. Agnieszka Janowska

Najbogatsze gminy w Polsce

■ **Do najbogatszej w Polsce gminy Lubinowi sporo brakuje, jednak i tak znajduje się dosyć wysoko według danych Ministerstwa Finansów, bo jest 189. na 2478 sklasyfikowanych samorządów. Znacznie wyżej niż miasto uplasowały się gmina wiejska Lubin oraz Rudna.**

Ministerstwo Finansów opublikowało właśnie wskaźniki dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca dla gmin na 2018 r. Podstawę tych prognoz, służących do obliczenia tzw. janosikowego, stanowią dane o dochodach podatkowych gmin za 2016 r. (według stanu na 30 czerwca 2017 r.).

Rekordzistą pod względem dochodów podatkowych per capita jest gmina wiejska Kleszczów. Na jednego mieszkańca przypada

tam prawie 32 tys. zł, co jest efektem wysokich wpływów z podatku od nieruchomości i opłaty eksploatacyjnej. Na terenie gminy zlokalizowane są bowiem: Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów oraz największa w Polsce i Europie elektrownia opalana węglem brunatnym – Elektroenergia Bełchatów.

Na drugim miejscu wśród najzamożniejszych gmin uplasowała się Rząśnia (woj. łódzkie). Wpływy z podatków dały jednostce 8,6 tys. zł per capita. W pierwszej trójce znalazła się ponadto gmina Kobjeryce (woj. dolnośląskie) z dochodem w wysokości 5,8 tys. zł na jednego mieszkańca.

W czołówce znajdują się także sąsiednie Polkowice – są siódme z dochodem ponad 5,5 tys. zł na mieszkańca.

W Lubinie dochody podatkowe według danych Ministerstwa Finansów są znacznie niższe, bo wynoszą trochę

ponad 2,1 tys. zł per capita, co daje miastu 189. pozycję na liście.

Wyżej za to uplasowały się dwie inne gminy z powiatu lubińskiego: Rudna na 27. miejscu z dochodami ponad

3,7 tys. zł na mieszkańca oraz gmina wiejska Lubin na 34. z 3,4 tys. zł na głowę. Najbiedniejsza w naszym powiecie jest gmina Ścinawa. Według danych ministerstwa, jest 976. wśród polskich gmin z dochodami ponad 1,2 tys. zł. Najbiedniejszą gminą w Polsce okazały się zaś Przyszań w woj. podlaskim, gdzie podatki przyniosły 390,29 zł na mieszkańca. W sumie w dziewięciu gminach dochody z podatków nie przekroczyły 500 zł na osobę (cztery lata wcześniej było ich 64).



W Lubinie dochody podatkowe, według danych Ministerstwa Finansów, wynoszą trochę ponad 2,1 tys. zł per capita, co daje miastu 189. pozycję na liście

Fot. Marta Czachórska

dochodów gmin. Ponadto zaliczają się do nich dochody ze sprzedaży majątku, subwencja ogólna, dotacje celowe z budżetu państwa, a także środki unijne.

Główny Urząd Statystyczny, który w swoim zestawieniu uwzględnił łączną sumę dochodów w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wyliczył, że w w Kleszczowie w 2016 roku wyniosły one 47.709 zł.

Na drugim miejscu, w zestawieniu GUS, znalazła się gmina Rewal, gdzie do samorządowej kasy wpłynęło łącznie 20.082 zł per capita. W czołówce są również: Krynica Morska w woj. pomorskim (17.849 zł) oraz Rząśnia (11.374 zł).

Najniższe dochody ogółem GUS odnotował w Komprachcicach w woj. opolskim (2.821,59 zł), Pszowie w woj. dolnośląskim (2.836,67 zł) oraz w świętokrzyskich Bejskach (2.879,21 zł).

MARTA CZACHÓRSKA
(ŹRÓDŁO: KURIER PAP
- WWW.KURIER.PAP.PL)

Tour de WTZ

» Dla nich to nie tylko dobra zabawa, ale i okazja do rehabilitacji – uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z całego powiatu lubińskiego wzięli udział w wyścigu kolarskim. Kolarzówki zostały co prawda zastąpione przez rowery stacjonarne, ale emocje były jak przy prawdziwym wyścigu.

– To taki nasz Tour de WTZ – uśmiecha się Aneta Więcek-Zabłotna, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Słoneczko w Lubinie, do którego zjechali niepełnosprawni z Lubina i ze Ścinawy. – Ideą tego wydarzenia jest propagowanie ruchu. Jest to okazja zaszczerpienia wśród naszych uczestników chęci aktywnego spędzania czasu, aby mogli utrzymać kondycję – stwierdza.

– Chcemy pokazać ludziom, że osoby niepełnosprawne też funkcjonują – dodaje Dariusz Jankowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych Równe Szanse.

Na sześciu rowerach stacjonarnych rywalizowało w sumie około 40 osób. Każdy WTZ wystawił swoją drużynę. Rywalizowano na czas, ale i na dystans.

Zawodnicy już od dawna przygotowywali się do tej rywalizacji. Już samo wejście na

rowerek – co osobom pełnosprawnym przychodzi z łatwością – dla nich jest dużym wyzwaniem.

– Ostro pracowaliśmy, żeby było nam wesoło i była dobra zabawa – przyznaje Re-

nata Woźniak, podopieczna WTZ Promyk. – Trenuję od tygodnia. Jak próbowałam, to jechałam na trzebie miejsce, ale jak to dzisiaj wyjdzie, nie wiem. Postaram się z całej mojej mocy – mówi.



Zawodnicy już od dawna przygotowywali się do tej rywalizacji



Na Tour de WTZ zaproszono między innymi przewodniczącą rady miejskiej Bogusławę Potocką

Fot. Marta Czachórska

Zawody były szczególnie ważne dla osób niepełnosprawnych ruchowo, bo i takich nie brakuje w WTZ-ach. Dla nich było to połączenie zabawy z terapią i rehabilitacją, ale również okazja, aby spotkać innych ludzi.

Na co dzień jednak te rowery, na których odbyła się rywalizacja, służą do celów rehabilitacyjnych. W sumie w siedzibie WTZ przy ulicy Kukuczki wkrótce będzie dziewięć takich maszyn. Korzysta z nich 55 podopiecznych warsztatów.

Po raz pierwszy do zabawy organizowanej przez warsztaty przyłączyli się wolontariusze z sąsiedniej szkoły, czyli Społecznej Szkoły Podstawowej.

– Jesteśmy szczęśliwi, że młodzież chce wspólnie z nami działać, że znaleźli nić porozumienia z naszymi podopiecznymi. Razem mamy więcej możliwości – dodaje kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Słoneczko w Lubinie.

MARTA CZACHÓRSKA

Audiowizualnych

KAZDY BYŁ ZWYCIĘZCĄ

■ Do Lubina zjechały osoby niepełnosprawne z całego województwa dolnośląskiego, by wziąć udział w zawodach nordic walking. Uczestnicy z zaangażowaniem rywalizowali na terenach zielonych przy ulicy Konstytucji 3 Maja.



Choć na podium są tylko trzy miejsca, to każdy z zawodników otrzymał medal



– Zawodnicy walczą o wynik, ale przede wszystkim o poprawienie swojej sprawności. Chodzi tu o integrację i pokazanie, że to nie są osoby inne, ale takie same jak my – mówi Dariusz Jankowski, prezes Stowarzyszenia Równe Szanse w Lubinie.

W biegu wzięli udział nawet inwalidzi, udowadniając, że wszystko jest możliwe, jeśli się tego chce. Choć na podium

są tylko trzy miejsca, to każdy z zawodników otrzymał medal. Każdy był zwycięzcą, a najlepszą nagrodą była dobra zabawa i integracja.

– Musimy kontynuować tego typu działania. Nasi zawodnicy widzą, że są ważni i potrzebni. Taka rehabilitacja jest im bardzo potrzebna – mówi Alina Tarczyńska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie.

Po wyczerpującym biegu na każdego czekał ciepły posiłek, a po ogłoszeniu wyników, uczestnicy bawili się przy muzyce.

To były pierwsze Dolnośląskie Mistrzostwa Nordic Walking Uczestników WTZ zorganizowane w Lubinie. Zawody współfinansował Urząd Marszałkowski we Wrocławiu.

OLGA SZLACHTYCZ

Ekologiczna gmina

» *Każdy z nas zdaje sobie sprawę, jak ważne jest w dzisiejszych czasach kształtowanie świadomości ekologicznej. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, w 2016 roku gmina Ścinawa utworzyła Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej na obszarze Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego (ROEE-LGOM).*

Główne Centrum Edukacji mieści się w malowniczej dolnośląskiej wsi Dziewin, miejscowości położonej na wysokiej skarpie przy starorzeczcu Odry w dolinie rzeki i obszarze chronionym Natura 2000. Łęgi Odrzańskie otoczone lasem stanowią idealną oprawę do połączenia zajęć stacjonarnych z praktycznymi zajęciami w terenie.

Przy obiekcie w Dziewinie znajduje się ścieżka edukacyjna obrazująca pracę urządzeń OZE – pomp ciepła, paneli fotowoltaicznych i wiatraków, które zasilają budynek w ciepłą wodę i prąd przez ca-



Centrum Innowacji Audiowizualnych

LISTOPADOWE DNI NIEPODLEGŁOŚCI

9-11 listopada

CZWARTEK, 9 LISTOPADA

08:30 Sala widowiskowa CTiK

„MUZYCZNY PRZEGŁĄD UTWORÓW O KRAJU OJCZYSTYM, PATRIOTYCZNYCH ŻOŁNIERSKICH I HARCERSKICH „

PIĄTEK, 10 listopada

17:30 Sala widowiskowa CTiK

WIECZORNICA Z PIEŚNIĄ PATRIOTYCZNĄ

Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z Zespołem Folklorystycznym Ziemi Ścinawskiej oraz Laureatami „Przeglądu utworów o kraju, ojczystym, patriotycznych, żołnierskich i harcercskich.”

Domowe wypieki, kawa i herbata

SOBOTA, 11 LISTOPADA

11:00 Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI NIEPODLEGŁEJ OJCZYZNY

12:15 Pomnik pamięci w parku miejskim

• ZŁOŻENIE WIENCÓW POD POMNIKIEM PAMIĘCI W PARKU MIEJSKIM

• SPOTKANIE Z MARSZAŁKIEM JÓZEFEM PIŁSUDSKIM

• GROCHÓWKA „POD CHMURĄ”

Zapraszają Burmistrz Ścinawy – Krystian Kosztuła, Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie oraz Stowarzyszenie Aktywnie dla Gminy Ścinawa



❖ „Nasze rady na odpady” – Zajęcia w pracowni

Zajęcia kształtują nawyki zbierania surowców wtórnych i ich właściwego wykorzystania oraz przekonują do konieczności segregacji odpadów. Uczestnicy definiują pojęcia: recykling, kompostowanie, spalanie, składowanie na wysypiskach. Zajęcia ukazują w czym tkwi problem śmieci oraz pozwalają na znalezienie rozwiązań nadmiernej konsumpcji produktów i nadmiernej produkcji odpadów. Uczniowie poznają pojęcia: surowce wtórne, recykling, hierarchia, segregacja.

❖ Ścieżka przyrodnicza „Łęgi okolic Dziewina” – zajęcia w terenie

Zajęcia na ścieżce przyrodniczej „Łęgi okolic Dziewina”, gdzie znajduje się kilka przystanków tematycznych, które pozwolą na zapoznanie się z przyrodą doliny Odry w okolicach Dziewina. Zajęcia kształtują postawy proekologiczne uczniów wobec środowiska przyrodniczego, mają na celu wyrobić emocjonalny stosunek do własnego regionu, umożliwić poznawanie krajobrazu, historii i przyrody najbliższego otoczenia.

❖ „Energia – pochodzenie, rodzaje, zastosowanie” – Zajęcia w pracowni

Uczestnicy dowiedzą się, skąd pochodzi energia, jakie są jej źródła, poznają odnawialne i nieodnawialne źródła energii. Zrozumią konieczność oszczędzania energii elektrycznej w domu i szkole.



Więcej informacji uzyskasz:
numer telefonu: (76) 740 02 22
e-mail: roee-lgom@ctik.scinawa.pl
strona www: roee.scinawa.eu
Znajdziesz nas także na Facebooku!

ły rok. Dodatkowo na terenie ośrodka znajduje się plac zabaw oraz zadaszone miejsce do grillowania.

Obecnie Centrum Edukacji w Dziewinie organizuje pobyty jednodniowe przez cały rok, trzeba jednak wcześniej zarezerwować termin.

Już niebawem w Ścinawie powstanie schronisko młodzieżowe z bazą noclegową dla blisko 70 osób wraz z salą konferencyjną i audytorium, wówczas naszą ofertę wzbogacą pobyty dwu-, a nawet trzydniowe.

OFERTA ZAJĘĆ/ WARSZTATÓW REALIZOWANYCH W DZIEWINIE:

❖ „Człowiek a przyroda” – Zajęcia w pracowni i w terenie

Uczestnicy poznają związki przyczynowo-skutkowe w procesach degradacji środowiska: zanieczyszczenia atmosfery i wód oraz gleby, poznają sposoby ochrony przyrody i pojęcia: smog, kwaśne deszcze, dziura ozonowa, efekt cieplarniany, degradacja środowiska, rekultywacja, urbanizacja, monitoring środowiska.

❖ „Co w kropli piszczy?” – Zajęcia w pracowni i w terenie

Uczestnicy zajęć prowadzą obserwacje środowiska

Modern Talking w hali

■ Od ponad trzydziestu lat bawi swoich fanów i sprawia, że czas płynie nieco wolniej. Zespół Modern Talking porwał lubińską publiczność, która bawiła się wybornie przy takich utworach, jak „Geronimo's Cadillac” czy „Jet Airliner”.

W 2003 roku w Berlinie odbył się pożegnalny koncert legendarnego duetu Thomas Anders i Dieter Bohlen. Thomas Anders od czternastu lat prowadzi więc solową podróż po świecie muzyki. Choć ich drogi się rozeszły, to muzyka jest wiecznie żywa i bawi już trzecie pokolenie. – Moim ulubionym utworem jest „Brother Louie” – komentuje siedmioletni Szymon, który podobnie jak rodzice, jest fanem niemieckiego zespołu.

Co sprawia, że utwory Modern Talking są stale na czasie i porywają publiczność w każdym wieku? Sam muzyk ze śmiechem przyznał, że nie wie, ale jego fani uważają, że ta muzyka jest nieśmiertelna i daje ludziom wiele emocji. – Dokładnie. Modern Talking to dzieciństwo. Plakat na ścianie, lata młodości. Dlatego taki mój wybór. Marzyłem o ściągnięciu tego zespołu do Lubina. Piosenki mają „to coś”. Dlatego porywają osoby w każdym wieku. Dodają pozytywną energię – komentuje Adam Pisarski z EventsFactory, który przygotowywał koncert wraz ze swoją grupą killa miesięcy.

Na konferencji prasowej Thomas Anders zdradził, że wolny czas z rodziną spędza na gotowaniu. – Z polskich

potraw jest mi znany żurek i pierogi – komentuje współzałożyciel zespołu Modern Talking, który po raz pierwszy odwiedził Lubin.

Koncert Thomasa Andersa poprzedził występ zespołu Ogień. Publiczność bawiła się przednio i jeszcze bardziej rozbudziła w sobie apetyt na gwiazdę wieczoru. Ta nie zawiodła oczekiwań fanów. Przez cały czas trwania imprezy, zebrani w hali ludzie śpiewali wraz z Andersem hity Modern Talking i tańczyli na parkiecie hali RCS.

Podczas koncertu odbyła się akcja charytatywna, mająca na celu wsparcie finansowe chorej Oli. Wolontariusze sprzedawali domowe wypieki, bigos i napo-

je, a także rękodzieła. – Jesteśmy po to, aby zebrać pieniądze na Olę, u której dwa lata temu zdiagnozowano złośliwy nowotwór mózgu. Obecnie jest na OIOM-ie. Chcemy ją wysłać do Wiednia, gdzie leczenie kosztuje czterysta tysięcy euro. Każda złotówka się liczy. Dziewczynka ma dopiero pięć lat i życiem się jeszcze nie nacieszyła. Znajduje się wielu do-



brych aniołów, którzy wspierają naszą akcję – mówi spo-

krewniona z Olą Beata Kłos, reprezentująca wolontariat pracowniczy Sitech.

MARIUSZ BABICZ



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Fot. Mariusz Babicz



Czteropiętrowy urodzinowy tort ufundował Tomasz Górzyński

HARCERSTWU STUK

■ Ania i Hania śmieją się, że gdy raz spróbuje się harcerstwa, to potem nie da się i nie chce z niego odejść. Dla nich stało się ono ważną i fajną częścią życia. Osób myślących podobnie jak te dwie 14-latk jest w lubińskim ZHP obecnie ponad 400. Wszyscy oni świętują właśnie 70-lecie tej organizacji na tym terenie.

– Myślę, że oprócz nowinek technicznych, jak smartfon czy laptop, w harcerstwie nic się nie zmieniło – mówi komendant Związku Harcerstwa Polskiego w Lubinie Łukasz Nowicki. – Harcerz zawsze ma na sobie mundur, jest gotowy pomagać innym, chce działać, ma chęci i potrafi poradzić sobie nawet bez nowinek technicznych – dodaje, uśmiechając się.

ZHP istnieje na ziemiach lubińskich już 70 lat. Obecnie zrzesza ponad 400 osób w różnym wieku. Najmłodsze zuchy mają po 5 lat, zaś najstarsza drużyna – Franciszka Franczak, która jest dobrym duchem tutejszego harcerstwa – ponad 80.

Choć z nazwy lubiński, tutejszy ZHP działa właściwie na terenie trzech powiatów.

– Częściowo na terenie powiatu polkowickiego, w Chocianowie, gdzie mamy siedem jednostek, bolesławieckiego, gdzie są dwie jednostki, które nam podlegają, oraz oczywiście na terenie Lubina, gminy Lubin, Ścinawy i Rudnej – wylicza komendant lubińskiego ZHP.

Dla 14-letnich przyjaciółek Ani i Hani harcerstwo to przede wszystkim przygoda, ale także miejsce, gdzie mogą

poznać nowych ludzi i się nauczyć.

– Dla mnie zaczęło się lat temu. Na lekcji przyszła drużyna, która nam przedstawiła harcerstwo. Pamiętam, że nie pisała kartkówki z przyrody, jej bardzo wdziało go powodu. Potem na zbiórce i tak się nam, że jestem w harcerstwie – uśmiecha się z 14. Drużyny Harcerstwa „Tam i z powrotem” pełni funkcję, czyli właściwie drużynowego.

Ania przekonała harcerstwa swoją przyjaciółką Hanią, która za jej przykładem i swoich rodziców, również harcerzy. – Pojechałam na pierwszy obóz, nie, ale potem już

Korowód świętych znowu na ulicach

» – Nie jest to dzień zmarłych, dzień bycia posępnym, smutnym i zamyślonym. Jest to dzień bycia szczęśliwym i radosnym – przekonują organizatorzy Korowodu Świętych, który 31 października przeszedł ulicami Lubina. Aniołki i święci z radosnymi okrzykami już czwarty rok z rzędu przemaszewali z małego kościoła do Galerii Cuprum Arena, gdzie odbył się bal.

Korowód Świętych organizowany jest od kilku lat zawsze w przeddzień Wszystkich Świętych.

– Nie jest odpowiedź na Halloween. To są dwa święta – zastrzega ksiądz Marcin Kozyra, jeden z organizatorów wydarzenia. – Chrześcijaństwo nie zawsze pokazywali świętość jako cel swojego życia. Natomiast ten korowód świę-

tych i bale, które są organizowane w całej Polsce, to nowa tradycja, żeby pokazać to, co być może my, katolicy gdzieś po drodze zagubiliśmy przy okazji obchodzenia 1 listopada. Pokazać, że nie jest to dzień zmarłych, dzień bycia posępnym, smutnym, zamyślonym, ale dzień bycia szczęśliwym i radosnym, doświadczania tego, że mamy wielką wspólno-

tę naszych braci i siostr w niebie, którzy się za nami modlą i wspierają – dodaje. – Chcemy przez ten korowód i bal świętych pokazać, że świętość jest czymś radosnym i że każdy z nas ma patrona, świętą osobę, która może być wzorcem, drogowskazem do tego, żeby dojść do nieba – mówi.

W kolorowym pochodzie nigdy nie brakuje znanych

wszystkim świętym, jak Jana Bosko, Faustyna, Franciszek czy Wojciech. W tym roku wiele dzieci zdecydowało się przebrać za swoich patronów – imienników. W tłumie spotkaliśmy więc między innymi Błażeja, który był tego dnia świętym Błażejem czy Klarę, która przeistoczyła się w świętą Klarę, również za sprawą kwiatu, który trzymała.

– Z białą lilią święta Klara zwykle przedstawiana była na obrazach – wyjaśnia dziewczynka.

W korowodzie pojawiło się też sporo aniołów. – Jestem takim aniołem bez skrzydeł – tłumaczy nam Natalia. – Straciłam je w walce z diabłami – śmieje się.



Podobne wydarzenia organizowane są w całej Polsce i co roku do tej inicjatywy dołączają się kolejne miejscowości. Jak mówią organizatorzy lubińskiego Korowodu Świętych, „powstaje nowa tradycja przeżywania uroczystości wigilii Wszystkich Świętych”

i z pewnością nie zamierzają z niej rezygnować.

Wydarzenie zorganizowała: Salezjańska Szkoła Podstawowa im. św. Dominika Savio, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i Salezjańska Wspólnota Rodzin „Nazaret”.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

WYKŁĘŁA SIEDEMDZIESIĄTKA

dzi i czegoś...
ęło się pięć...
ję przyro-...
na i poka-...
ację o har-...
m, że dzie-...
m wtedy...
dy. Byłam...
czna z ten...
poszłam...
ę wciągnę...
harcerstwie...
na się Ania...
harcerskiej...
m”, w któ-...
przybocz-...
e zastępcy

w ZHP. To było dla mnie duże przeżycie, bo wszystko było nowe. Wtedy pomyślałam, że warto się tego wszystkiego nauczyć – mówi Hania z 14. Drużyny „Tam i z powrotem” oraz przyboczna 19. Grunwaldzkiej Gromady Zuchowej. – Teraz wszyscy nowi przyjaciele, wszystkie pełnione funkcje, biwaki i obozy składają się na jedną wspaniałą część mojego życia – dodaje.

Również ci, którzy swoją przygodę z harcerstwem zakończyli wiele lat temu, nie ukrywają, że to była bardzo istotna część ich życia i chętnie by do tego czasu wrócili.

– To było całe moje życie: okres podstawówki, średniej szkoły, a także czasy studenckie – wspomina Joanna Nadolna, która działała w harcerstwie w latach 90. – Bardzo za tym tęsknię. Har-

cerstwo buduje wartości, zaangażowanie, ale to też zabawa, uśmiech, spotkanie wspaniałych ludzi, z którymi później można wędrować przez całe życie i wiemy, że oni nas nigdy nie zawiodą, kiedy będziemy w potrzebie. Zachęcam wszystkich, choć wiem, że taki styl życia nie każdemu się spodoba – mówi, dodając, że chciałaby, aby również jej dzieci przekonały się, co to znaczy być harcerzem. – Na razie jeszcze są za małe, ale za dwa trzy lata, myślę, że spróbujemy – przyznaje.

Wbrew pozorom, jak przekonuje nas komendant lubińskiego hufca, wciąż jest zainteresowanie harcerstwem.

– Problem jest natomiast z kadrami. W tych zwariowanych czasach gonitwy za pieniędzmi i karierą nie jest łatwo znaleźć osoby, które są

gotowe poświęcić swój prywatny czas, na to by poprowadzić drużynę harcerską czy gromadę zuchową i działać z tym najmłodszym pokoleniem Polaków, wyjeżdżać, spędzać czas i wpajać harcerskiego ducha – mówi komendant Łukasz Nowicki. – Natomiast ci, którzy do nas przyjdą, spróbują, to już zostają – dodaje.

W ostatnią sobotę października lubińskie zuchy, harcerze, ale także osoby, które mają już za sobą przygodę z harcerstwem spotkały się w Muzie, by świętować urodziny swojej organizacji. Była zabawa, a także czteropiętrowy tort ufundowany przez Tomasza Górzyńskiego, który jest nie tylko radnym miejskim, ale i przewodniczącym Rady Przyjaciół Harcerstwa.

MARTA CZACHÓRSKA



Dla 14-letnich przyjaciółek Ani i Hani harcerstwo to przede wszystkim przygoda

Przegrała walkę z białaczką

Ta strasza wiadomość dotarła do nas 2 listopada wieczorem. Zmarła Julka Sołoguba z Koźlic, 10-letnia dziewczynka, która od kilku miesięcy walczyła z białaczką.

Julka zachorowała tuż przed komunią. Choroba przyszła nagle. W czasie majówki dziewczynka nagle zrobiła się słaba i apatyczna. Mama zawiozła ją na badania... Wyniki wykazały tak silną białaczkę, że już następnego dnia Julka otrzymała pierwszą dawkę chemioterapii.

W trakcie leczenia okazało się, że potrzebna jest krew dla dziewczynki. W zbiórkę zaangażowali się mieszkańcy całego regionu. Każdy chciał pomóc Julci wrócić do zdrowia. Mieszkańcy Koźlic w gminie Rudna zorganizowali też zbiórkę pieniędzy na dalsze leczenie dziewczynki. W akcję włączyli się mieszkańcy całego regionu. Podobnie jak w akcję obcinania włosów przez kilkuletnie dziewczynki. Małe mieszkanki Lubina i okolic obcinały swoje długie, piękne włosy, bo chciały, by Julka jak najszybciej otrzymała perukę i nie myślała o włoskach, które wypadły jej w trakcie chemioterapii.



Fot. Archiwum rodziny Sołogubów

Ostatnio Julkę miały odwiedzić dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Lubinie, gdzie się uczyła. Uczniowie mieli pojechać do wrocławskiej kliniki z kolorowymi balonami. Nie zdążyli. Stan dziewczynki znacznie się pogorszył, pojawiła się sepsa. Julcia zmarła wieczorem w Dzień Zaduszny.

Przyjaciele rodziny Sołogubów, którzy prowadzili na Facebooku profil „Wspieramy Julkę z Koźlic” napisali kilka słów pożegnania:

„(...) Julia, śpij spokojnie. Tak dużo nam dałaś. Zasłużyłaś na odpoczynek. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach. Dziękujemy, że mieliśmy okazję Cię poznać. Będziemy tęsknić”.

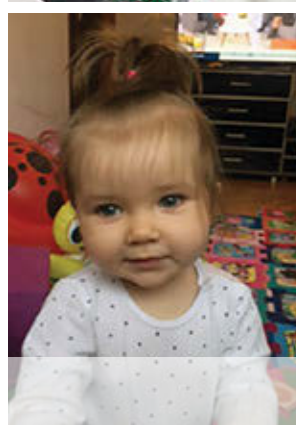
MARIOLA ANKUTOWICZ

Mała Lilianka pokonała raka!

■ Ta historia poruszyła nie tylko mieszkańców Lubina, bo informacje o zbiórce na leczenie dwuletniej Lilianki Książek bardzo szybko obiegły cały internet. Sytuacja była dramatyczna, jednak w zaledwie parę dni odwróciła się o 180 stopni. Cud – wielu osobom to słowo przychodzi na myśl jako pierwsze, gdy myślą dziś o małej lubinianie.

Jeszcze kilka dni temu rodzice dziewczynki zabiegali o każdą złotówkę, bo na ratowanie jej życia potrzeba było aż 1,5 miliona złotych. Niedawno dowiedzieli się bowiem, że w brzuszku Lilianki urósł guz wielkości kobiecej pięści. Neuroblastoma – rak, III stopień, potwornie groźny i śmiertelnie niebezpieczny. Połowa dzieci chorych na neuroblastomę umiera.

– Kiedy dostaje się taką diagnozę, krótko po tym, jak zostało się rodzicem, człowiek w jednej chwili psychicznie sięga dna, już nic gorszego przecież stać się nie może – opowiada mama dziewczynki.



Lubiniankę czekała operacja usunięcia guza, po niej chemioterapia, a później leczenie w Niemczech. Terapia za granicą wydawała się jedyną szansą na przeżycie Lilianki. Leczenie jest jednak



bardzo drogie – kosztuje ponad 1,5 mln zł. Rodzice uruchomili więc zbiórkę pieniędzy w internecie.

Dzięki wielu informacjom w mediach udało się przyspieszyć tempo zbiórki

i na koncie Lilianki na stronie Siepomaga.pl szybko pojawiła się kwota ponad 346 tys. zł. Zdecydowana większość tej sumy to wynik ostatnich dni.

Zbiórka, która miała trwać do 24 listopada, została jednak w ubiegłym tygodniu zakończona, a na jej profilu możemy znaleźć list, w którym Agnieszka Aleksandrowicz, prezes Fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” wyjaśnia, że zdaniem lekarzy bardzo droga terapia przeciwciałami na szczęście nie jest już dziecku potrzebna. Wszystkie fragmenty złośliwego guza zostały usunięte i konsylium lekarskie orzekło, że nie ma potrzeby wyjazdu do kliniki w Greifswaldzie.

Zebrane na rzecz dwuletniej Lilianki pieniądze posłużą do finansowania jej dalszego leczenia, jeśli okaże się, że są potrzebne jeszcze jakieś działania, lub przekazane na pomoc innym małym podopiecznym wrocławskiego Przylądka Nadziei.

Wygląda więc na to, że cuda jednak się zdarzają.

MARIOLA ANKUTOWICZ

70 lat razem i wciąż nierozłączni

» Gdy brali ślub, nie mieli jeszcze dwudziestu lat. Dziś Helena i Tadeusz Grochala przekroczyli już osiemdziesiątkę i – jak mówi córka – wciąż są jak dwa gołąbki, bardzo związani. A spędzili razem niemało, bo siedemdziesiąt lat.

Rzadko która para ma okazję świętować taki jubileusz, jak pani Helena i pan Tadeusz. Prezydent Lubina Robert Raczyński, który przyjechał złożyć życzenia lubinianom, przyznaje, że w ciągu wszystkich swoich kadencji po raz pierwszy spotyka parę z takim stażem.

– Raz mieliśmy małżeństwo, które obchodziło 65-lecie, ale jeszcze nie miałem zaszczytu składać życzeń z okazji 70-lecia – mówi

Helena i Tadeusz Grochala mimo swojego wieku, są w bardzo dobrej kondycji. Pan Tadeusz przyznaje, że doskonale pamięta, jak podrywał swoją, wtedy przyszłą, żonę.

– Od razu wiedziałem, że to będzie moja żona – mówi. – Trochę trzeba było o nią zabiegać – uśmiecha się.

Państwo Grochala poznali się po wojnie, w pracy, gdy przyjechali na ziemię odzyskane: on z Niemiec, gdzie był przez 3,5 roku na przymusowych robotach, ona z Wilna jako repatriantka.

– Teściu opowiadał, że transport zatrzymał się w ol-

sztyńskim, ale ktoś podszedł i powiedział, że tu jest zniszczone, żeby jechali na Jelenią Górę. Transport skierowali tutaj, dzięki Bogu, bo gdzie bym ją znalazł – śmieje się pan Tadeusz.

Oboje pracowali w fabryce Orzeł w Mysłakowicach. Tam też po godzinach się uczyli.

– Zналиśmy się dłużej, ale po pół roku odkąd zacząłem o nią zabiegać, wzięliśmy ślub w Karpnikach – wspomina pan Tadeusz.

On miał wtedy 18 lat, ona 17.

Potem była przeprowadzka do Kowar, gdzie pan Tadeusz dostał pracę w kopalni uranu, a po 25 wspólnie spędzonych latach kolejna – już do Lubina.

– Przyjechałem do Lubina w 1971 roku, a żonę sprowadziłem w 1972. Pracowałem w przedsiębiorstwie robót górniczych. Gdzie mnie delegowano, tam jechałem. Tu mnie przysłano do pracy i już nie chciałem stąd wyjechać, mimo że firma proponowała mi pracę gdzie indziej – wspomina pan Tadeusz, który pra-

cę znalazł w Zakładach Górniczych Lubin.

Państwo Grochala doczekali się trójki dzieci, pięciorga wnucząt i czwórki prawnuków. I jak żartują czekają na kolejne wnuki i prawnuki.

Obecnie oboje są na emeryturze. Z Lubina przenieśli się do Krzeczyna Wielkiego, do córki. Spędzili razem 70 lat i nadal są nierozłączni.

– To piękny jubileusz i z tego, co widać na świecie, rzadko kto do takiej rocznicy dojdzie – mówi prezydent Robert Raczyński. – Żeby świętować taki jubileusz, trzeba się wcześniej zakochać i nie czekać, tylko od razu się zenić. W tym przypadku pani młoda miała 17 lat, a pan młody 18. Ja żeby doczekać do takiego jubileuszu, musiałbym żyć co najmniej 102 lata. Za późno się ożeniłem – dodaje żartobliwie. – Dla młodych to jest ważna nauka. Jeśli chcą spędzić piękne, szalone lata wspólnie, to nie ma co czekać – stwierdza prezydent.

A jaką receptę na szczęśliwe i długie wspólne życie mają jubiliści?



Życzenia lubinianom przyjechał złożyć prezydent Robert Raczyński



Helena i Tadeusz Grochala są małżeństwem od 70 lat. Z okazji jubileuszu, wnuczka przygotowała dla pani Heleny i pana Tadeusza album z rodzinnymi zdjęciami

– Musi być tolerancja, zgoda i rodzina. To jest bardzo ważne. Trzeba wspomagać jedno drugie, bo inaczej nie da się prze-

trwać. A co do recepty na zdrowie, to żona zawsze starała się zrobić coś konkretnego do jedzenia. Mnie na przykład do pracy, do kopalni nie wypuściła bez śniadanka – zdradza pan Tadeusz.

MARTA CZACHÓRSKA

UCIEKAŁ, BO NIE WIEDZIAŁ CZY MA ZAKAZ

Do policyjnego aresztu trafił 40-letni lubinian, który uciekał przez rażkowozami, bo nie pamiętał czy nadal ma zakaz prowadzenia pojazdów. Jak informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy, 4 listopada około godz. 19.30 na osiedlu Przylesie uwagę policjantów z wydziału prewencji zwrócił pojazd marki Fiat. – W samochodzie od strony kierowcy brakowało szyby. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić czy pojazd nie został skradziony. Dali wyraźny sygnał do zatrzymania kierowcy. Ten zamiast się zatrzymać, zaczął uciekać. Informacja została przekazana do innych patroli na terenie miasta, które przyłączyły się do pościgu – relacjonuje asp. sztab. Pocięcha.

Uciekający mężczyzna wjechał w ulicę Krzemieniecką, gdzie udeżył w skrzynkę z licznikami gazowymi. Na szczęście nie doszło do rozszkelenia instalacji. To go nie powstrzymało i próbował dalej uciekać. Zatrzymał się dopiero na ogrodzeniu jednej z posesji. Z samochodu odpadły trzy koła, więc dalsza jazda była niemożliwa.

– Policjanci zatrzymali kierowcę, okazał się nim 40-letni mieszkaniec Lubina. Był trzeźwy. Jak tłumaczył funkcjonariuszom po zatrzymaniu uciekał bo nie był pewny czy nie jest poszukiwany i czy ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów – dodaje rzecznik.

Po sprawdzeniu w systemach informatycznych policji, okazało się, że mężczyzna nie był poszukiwany i nie miał już zakazu prowadzenia pojazdów. – Teraz za niezatrzymanie się do kontroli oraz ucieczkę przed policjantami grozi mu kara do pięciu lat więzienia. Będzie też musiał zapłacić za wyrządzone szkody.

MS

WYCIĄGNĄŁ PISTOLET W MARKECIE

Czy idąc na zakupy, jesteśmy bezpieczni? Ostatnia sytuacja z nożownikami ze Stalowej Woli pokazuje, że niebezpiecznie jest nawet w galerii handlowej. Ale nie tylko. 25 października doszło też do groźnej sytuacji w naszym mieście. – Po Tesco biegł facet z pistoletem, była bijatyka. Chyba padły też strzały – informuje jeden z naszych Czytelników.

Sytuacja miała miejsce rano w hipermarkecie Tesco, a więc w samym centrum miasta. Policja krótko komentuje to zajście. – Wyjaśniamy sprawę – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

Jak ustaliliśmy, pomiędzy dwoma mężczyznami, którzy przebywali na terenie hipermarketu, doszło do kłótni. W pewnym momencie jeden z nich wyjął broń lub jej atrapę. Ochrona zareagowała natychmiast i wezwała policję. – Nikt nie ucierpiał, nikt nie został też zatrzymany. Prowadzimy teraz czynności wyjaśniające – dodaje asp. sztab. Pocięcha.

MS

Kopał aż ofiara przestała oddychać

» **Przed Sądem Okręgowym w Legnicy odbyła się rozprawa dotycząca głośnego zabójstwa, do którego doszło ponad rok temu w okolicach alei Kasztanowej w Lubinie. O zbrodnię oskarżony jest 51-letni Jarosław D. Mężczyzna z do dziś nieustalonych powodów brutalnie zaatakował swego znajomego, który w wyniku zadanych ciosów poniósł śmierć na miejscu.**

Sledztwo w sprawie dramatu, jaki rozegrał się przy Wzgórzu Zamkowym prowadziła Prokuratura Rejonowa w Lubinie, która oskarżyła agresora o napad na równolatka i o to, że 10 września ubiegłego roku pozbawił go życia.

Jak informuje Marek Bartosiewicz z Prokuratury Rejonowej w Lubinie, oskarżony od początku nie przyznaje się do winy. – Nie kwestionuje samego udziału w zdarzeniu, ale przekonuje, że był to niefortunny wypadek – mówi oskarżyciel publiczny.

Wiadomo, że obaj mężczyźni byli znajomymi. Ich konflikt miał wcześniejsze podłoże, o którym oskarżony nie chce jednak mówić.

Świadcami brutalnej napaści było kilku chłop-

ców. Sąd przesłuchiwał matkę jednego z nich. Kobieta dokładnie nie pamiętała treści zeznań, które złożyła w trakcie śledztwa, dlatego odczytano jej opis relacji, jaką usłyszała od syna. Wówczas nastolatek opowiadał, że widział leżącego na ziemi pobitego mężczyznę i człowieka, który go reanimował.

Sądowi wciąż się nie udało przesłuchać mężczyznę, który próbował ratować ofiarę ataku. Odtworzono więc film, będący zapisem zeznań nieletnich świadków. Z racji wieku uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej, zeznawali oni m.in. w obecności psychologa.

Jeden z dwunastolatków porównał sposób kopania ofiary przez spraw-



Fot. Joanna Michalak

Oskarżony 51-letni Jarosław D. od początku nie przyznaje się do winy

cę do tego, jak sportowcy traktują piłkę na boiskach futbolowych. Chłopak nie był nawet w stanie zliczyć ciosów. Z relacji nieletnich wynika, że napastnik zrezygnował z zadawania kopniaków dopiero w momencie, gdy Zdzisław S. stracił przytomność, a być

może – już wtedy – nawet swe życie.

Jeszcze tego samego dnia zatrzymano sprawcę ataku, Jarosława D. był nietrzeźwy. Na jego rękach i butach ujawniono biologiczne ślady ofiary. Z opinii psychiatrycznej wynika, że oskarżony – a zwłaszcza po spożyciu

większej ilości alkoholu – staje się agresywny i prowokuje awantury. Zdaniem biegłych, w chwili zdarzenia był jednak poczytalny i może odpowiadać przed sądem. Mężczyźnie grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

JOANNA MICHALAK

PODPALENIE CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK?

■ **Lubińska prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie pożaru, który wybuchł w hali magazynowej firmy Deko-Bau. Ogień rozprzestrzenił się bardzo gwałtownie, strażacy walczyli z nim kilka godzin. Straty wstępnie oszacowano na 2 mln zł.**

Pożar hali firmy Deko-Bau, która zajmuje się między innymi tworzeniem dekoracji i scenografii teatralnych, wyglądał bardzo dramatycznie. 26 października po godzinie 16 mieszkańcy Lubina zobaczyli ogromny słup gęstego, czarnego dymu unoszący się nad miastem. W straży pożarnej, a także w naszej redakcji rozdzwoniły się telefony. Lubinianie podejrzewali, że znowu pali się składowisko odpadów w Kłopotowie. Okazało się jednak, że pożar wybuchł w magazynie przy ulicy Ścinawskiej.

– Na miejscu pierwsi pojawili się strażacy z na-

szej komendy. Pożar rozwinął się bardzo gwałtownie. Żeby szybko go opanować, musieliśmy wezwać jednostki z okolicznych powiatów, między innymi z Polkowic, Góry, Legnicy i Środy Śląskiej. Palił się magazyn wyrobów gotowych, prefabrykatów do scen, elementów wykonanych z materiałów łatwopalnych. Znajdowały się w nim także farby, lakiery i rozpuszczalniki – wylicza komendant lubińskiej straży pożarnej młodszy brygadier Eryk Górski, dodając, że pożar gasiło w sumie 16 jednostek straży pożarnej, zarówno PSP, jak i OSP.

Ogień rozprzestrzenił się na elewację i dach, które były wykonane z płyty obornickiej (w środku pianka, na zewnątrz blacha – przyp. red.). Później zajęła się także kotłownia i znajdujący się nad nią magazyn z materiałami łatwopalnymi.

– Był problem z wodą, ponieważ ścieżka wodociągowa była niewydolna. Dlatego na miejsce przyjechały samochody ciężkie

z wodą. Korzystaliśmy także z hydrantów w mieście. Do ugaszenia ognia zużyliśmy ogromną ilość wody – dodaje komendant lubińskiej straży pożarnej.

Dogaszanie ognia trwało do godziny 21. Całkowicie spalił się magazyn z prefabrykatami do scen, kotłownia oraz znajdujący się nad nią magazyn. Ogień zniszczył też elewację.

Jak informują strażacy, właściciel wycenił wartość całej hali na około 18 mln zł, zaś straty wstępnie oszacował na 2 mln zł.

Na miejscu pożaru pojawiła się grupa dochodzeniowo-śledcza z lubińskiej policji i biegły z zakresu pożarnictwa.

– Przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia – wyjaśnia aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Sledztwo w sprawie pożaru wszczęła lubińska prokuratura, a do prowadzenia powierzone je lubińskiej komendzie. – Musimy zbadać wszystkie okoliczności, na tym etapie postępowania nie możemy wykluczyć żadnej wersji – tłumaczy Magdalena Serafin, szefowa Prokuratury Rejonowej w Lubinie.

Kluczowa w tej sprawie okaże się opinia biegłego z zakresu pożarnictwa. – Kiedy ją uzyskamy, będziemy wiedzieć, czy było to podpalenie czy może jakaś wada instalacji – dodaje prokurator.

MARTA CZACHÓRSKA

Pożar wyglądał bardzo dramatycznie. Słup dymu unoszący się nad halą widać było z każdego punktu w Lubinie



Fot. Marta Czachórska


regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA
w sieci

VECTRA

kanal 830

W CAŁEJ POLSCE

już od 14 listopada



TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

WYDARZENIA

pon.-piątek 17.30

TvRegionalna

Centrum
Innowacji

WYDARZENIA

WYDARZENIA

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ŻŁOTORYJA



MPWiK

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

59-300 Lubin, ul. Bieżnicza 1, tel. sekretariat 76 746 80 01, faks 76 746 80 05
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl
NIP: 692-02-12-117



Szanowni klienci,

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że z dniem 01.05.2018 r., na mocy Uchwały Nr XXXIII/291/17 Rady Miejskiej w Lubinie z dnia 17 października 2017 r., zgodnie z art. 24. Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 2017 r., poz. 328 ze zm.) **przedłuża się czas obowiązywania dotychczasowych taryf** dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Taryfy stanowią zestawienie cen za usługi wodociągowo-kanalizacyjne, świadczone przez MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie dla wszystkich odbiorców na terenie Miasta Lubina i obowiązywać będą w okresie od dnia 01.05.2018 r. do dnia 30.04.2019 r.

W rozliczeniach z odbiorcami usług stosowane będą taryfy składające się z:

- 1) ceny za dostarczenie 1 m³ wody i/lub odprowadzenie i oczyszczenie 1 m³ ścieków;
- 2) stawki opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych.

Zestawienia obowiązujących od dnia 01.05.2018 r. taryfowych cen i stawek opłat przedstawia poniższa tabela:

1. Cena netto za dostarczenie 1 m ³ wody dla wszystkich odbiorców	5,39 zł
2. Cena netto za odprowadzenie i oczyszczenie 1 m ³ ścieków dla wszystkich odbiorców	6,61 zł
3. Cena netto za 1 m ³ wody zużytej na cele przeciwpożarowe	5,39 zł
4. Cena netto za 1 m ³ wody zużytej do zraszania publicznych ulic i publicznych terenów zielonych	5,39 zł
5. Stawka opłaty netto za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych za 1 m ³ ścieków za każdy 1% względnego przekroczenia dopuszczalnego stężenia wskaźnika zanieczyszczeń	0,07 zł
6. Do cen i opłat należy doliczyć obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług VAT	

Zasady naliczania opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych

1. Opłata netto za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych jest iloczynem stawki opłaty netto za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych za 1 m³ ścieków za każdy 1% względnego przekroczenia dopuszczalnego stężenia wskaźnika zanieczyszczeń, ilości ścieków i względnego przekroczenia dopuszczalnego stężenia wskaźnika zanieczyszczeń.
2. Względne przekroczenie dopuszczalnego stężenia wskaźnika zanieczyszczeń w ściekach wprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych oblicza się wg wzoru:

$$[(C_s - C_o) / C_o] \times 100 \%$$
gdzie:
 C_s - oznacza stężenie wskaźnika zanieczyszczeń stwierdzone w dniu kontroli
 C_o - oznacza dopuszczalne stężenie wskaźnika zanieczyszczeń
3. Ilość ścieków przyjęta do obliczenia opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych wyznaczana jest na podstawie średniej dobowej ilości odprowadzonych ścieków przez dostawcę ścieków w ostatnim okresie rozliczeniowym poprzedzającym kontrolę.
4. W przypadku przekroczenia dopuszczalnych wartości równocześnie w kilku wskaźnikach zanieczyszczeń opłata naliczana będzie następująco:
1) w przypadku przekroczenia wartości wskaźników: BZT₅, ChZT, fosforu ogólnego, zawiesiny ogólnej, azotu amonowego opłatę ustala się przyjmując ten ze wskaźników zanieczyszczeń, którego przekroczenie pociąga za sobą najwyższą opłatę;
2) do opłaty ustalonej wg zasad powyżej w każdym przypadku dolicza się opłatę za przekroczenie dozwolonych wartości pH, temperatury oraz sumy innych substancji występujących w ściekach takich jak metale ciężkie, węglowodory ropopochodne, substancje ekstrahujące się eterem naftowym, surfaktanty anionowe.
5. Okres naliczania opłaty ustala się od dnia stwierdzenia przekroczenia do czasu jego ustania potwierdzonego powtórny wynik analizy fizyko-chemicznej wykonanej przez MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie.

Skandal na polowaniu

■ – Igraszkę ze śmiercią to niedopuszczalny wybrzyk – mówi strapienym głosem Ryszard Bryliński, szef zarządu okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Legnicy. To reakcja na ogólnopolską burzę, która rozpętała się w mediach po zamieszczeniu w sieci filmu z tzw. chrztu młodego myśliwego. Autorem nagrania był członek jednego z lubińskich kół łowieckich.



Film można znaleźć na Facebooku i stąd też pochodzi zdjęcie

Materiał pokazuje wielowiekowy rytuał wejścia nowicjusza do grona pełnoprawnych myśliwych. Ceremonii towarzyszą jednak śmiechy i grubiańskie komentarze. Zdaniem Ryszarda Brylińskiego uroczystość ta powinna wyglądać zupełnie inaczej.



Zdaniem Ryszarda Brylińskiego uroczystość ta powinna wyglądać zupełnie inaczej

– Odbywa się to z szacunkiem dla zwierzęcy, dlatego układa się ją w pokocie na prawym boku. Robimy to w zadumie i bez nakryć na głowach – opisuje Ryszard Bryliński, który dodaje, że nawet kolejność układania zwierząt ma tutaj znaczenie. – Najpierw są płoce, później sarny, następnie drapieżniki i ptactwo. Ceremonii asystują sygnaliści, którzy wydają stosowne dźwięki – tłumaczy łowczy okręgowy.

Po nagonce internautów materiał został usunięty z sieci. – To nie był błąd, że ta sprawa wyszła na zewnątrz, ponieważ takie zachowania należy stanowczo piętnować – podkreśla Ryszard Bryliński. – Za sprawą takich ludzi jesteśmy postrzegani, jako ban-

da zdegenerowanych pijaków. Niedawno mieliśmy imprezę z udziałem półtora tysiąca ludzi, przeciwko temu spotkaniu protestowało około piętnastu. Jak pani myśli, kogo pokazały media? Rzeszę uczestników jubileuszu czy garstkę oponentów? Czy jak się pani ubrudzi łyżeczką gówna, to zmyje się pani łyżką wody? No nie! Potrzebne będzie pani całe wiadro! – mówi bardzo obrazowo Ryszard Bryliński, który ubolewa, że za sprawą kilku nieodpowiedzialnych kolegów obrywa się całemu środowisku.

Ślubowanie, chrzest i pasowanie – to rytuały początkujących myśliwych. – Pamiętam, jak pięćdziesiąt lat temu przechodziłem chrzest myśliwski. Udzielał mi go ojciec, od którego zarażam się łowiecką pasją. Doskonale pamiętam ten moment. Wówczas obaj odczuwaliśmy ogromną dumę. Nigdy takim uroczystościom nie powinny towarzyszyć kpiny i szyderstwa, tylko – podkreślam raz jeszcze – szacunek do zwierzęcy i pokora wobec całej przyrody – dodaje łowczy okręgowy.

Głos w tej sprawie zabrał także stołeczny PZŁ, który stanowczo potępił incydent. Materiał filmowy ze skandalicznej ceremonii można obejrzeć już tylko na Facebooku, na profilu „Trójmiasto przeciw myśliwym”.

JOANNA MICHALAK

! Historyczna Pocztówka (194)



ULICA KOPERNIKA (SCHULPROMENADE)

Ujęcie obecnej ulicy Mikołaja Kopernika. W głębi widoczny budynek I Liceum Ogólnokształcącego. Na pierwszym planie z lewej strony – nieistniejący budynek lubińskiej synagogi.

! Biografie (29)

JAN WYŻYKOWSKI (1917–1974) – CZĘŚĆ I

Z nazwiskiem docenta doktora inżyniera Jana Wyżykowskiego obciążony jest nie tylko niemal każdy mieszkaniec Lubina i Polkowic, ale chyba też znaczna część mieszkańców całego LGOM-u (Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego). Na zawsze pozostanie ono związane z odkryciem miedzi, któremu Dolny Śląsk zawdzięcza nowy, potężny i bogaty okręg przemysłowy, a Polska jedno z największych naturalnych bogactw. Kim był człowiek, któremu cały miedziowy region zawdzięcza skok w rozwoju cywilizacyjnym, jaki dokonał się na tych ziemiach w ciągu ostatniego półwiecza?

Jan Wyżykowski urodził się 31 marca 1917 roku jako czwarte z kolei dziecko ubogiej chłopskiej rodziny we wsi Haczów koło Krosna na Podkarpaciu. Aby utrzymać liczną, jedenastoosobową rodzinę, ojciec dorabiał introligatorstwem, stolarstwem i muzykowaniem na wiejskich weselach.

Jan Wyżykowski po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości, do szkoły średniej uczęszczał najpierw w Rozwadowie. Następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie w 1936 roku zdał egzamin dojrzałości w znakomitym Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego. Chciał poświęcić się karierze wojskowej, jednak stan zdrowia plany te pokrzyżował. Przez krótki okres uczęszczał do seminarium



Jan Wyżykowski

duchownego w Kolegium Serafickim w Rozwadowie nad Sanem. Kształcił się także na śpiewaka operowego u profesora Bronisława Romaniszyna, ale edukację muzyczną przerwała choroba gardła. Podjął więc studia filozoficzno-teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale te z kolei przerwała hitlerowska agresja na Polskę. W czasie okupacji niemieckiej pracował jako urzędnik w Krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej.

Po wojnie studiował na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jednocześnie w 1948 rozpoczął pracę w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, początkowo, jako asystent, potem kierownik ruchu w kopalniach węgla kamiennego Łagiewniki, a następnie Radzionków. Tam zbierał materiały dotyczące technologii i przeróbki węgla kamiennego.

W 1950 roku, na podstawie pracy „Rozpatrzenie problemu celowości budowy centralnej płuźki dla węgla z kopalń Radzionków, Andaluja i Julian ze względu na wielkość wychodni koncentratu i na ilość węgla”, uzyskał tytuł inżyniera-górnika i stopień magistra nauk technicznych.

Na początku 1951 roku został przeniesiony służbowo do Pań-

stwa Zakład Złóż Kruszców Instytutu Geologicznego w latach 1953–1954” i „Zagadnienie występowania miedzi w utworach niecki śródsudeckiej”.

W 1954 roku uchwałą Rady Naukowej Instytutu Geologicznego przyznano mu tytuł adiunkta. Poza tym, w latach 1951–1952 brał udział w opracowywaniu odwadniania kopalni Konrad koło Bole-

Szkoła podstawowa w Haczowie, w której uczył się Jan Wyżykowski



stowego Instytutu Geologicznego, do Wydziału Rud, gdzie zajął się poszukiwaniem złóż rud miedzi na Dolnym Śląsku. W latach 1951–1954 prowadził badania w niecce śródsudeckiej, w okolicy Kamienna Góra – Okrzeszyn, a następnie w pasie od Głuszycy do Słupca. Stwierdził tam lokalne koncentracje kruszców miedzi w łupkach antrakozjowych czerwonego spągowa. Badania te podsumował w opracowaniach „O występowaniu miedzi w niecce śródsudeckiej oraz wstępnych pracach poszukiwawczych za rudami miedzi w rejonie Nowej Rudy prowadzonych

sławca pod kierunkiem prof. Romana Krajewskiego.

Następnie zajął się poszukiwaniem złóż rud miedzi w monoklinie przed-sudeckiej. Początkowe wiercenia, oparte na badaniach sejsmicznych, oparte na badaniach sejsmicznych, dość słabej jakości, zakończyły się niepowodzeniem. Dopiero otworami wierzącymi w Sierosowicach napotkał 27 marca 1957 r. w spągowych warstwach cechsztynu rud miedzi o przemysłowym znaczeniu, na głębokości 656 m.

Kilka miesięcy później (8 sierpnia 1957 r.) podobnej jakości rud miedzi napotkał drugi jego otwór odwiercony w okolicy Lubina. Badania rdzenia otworu S-19 jednoznacznie potwierdziły obecność miedzi.

Projekt zyskał poparcie władz. W oparciu o 24 otwory dr inż. Jan Wyżykowski sporządził i przedłożył 4 kwietnia 1959 r. pierwszą dokumentację geologiczną złoża rud miedzi o powierzchni 175 km², największego w Europie i jednego z największych w świecie. Ciąg dalszy za tydzień.

OPRACOWAŁ
HENRYK RUSEWICZ

Jan Wyżykowski (w środku, w okularach) z grupą wiertaczy na tle wiertni



Fot. ze zbiorów TMZ

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ZAKAZ SPALANIA ODPADÓW ZIELONYCH



Przypominamy, iż na terenie Gminy Miejskiej Lubin obowiązuje zakaz spalania odpadów zielonych. Zakaz obowiązuje od 2012 roku, kiedy weszła w życie nowa ustawa o odpadach, która dopuszcza spalanie zielonych odpadów we własnym zakresie tylko wtedy, gdy gmina nie organizuje ich zbiórki. Tymczasem dla mieszkańców, którzy zadeklarowali selektywną zbiórkę odpadów komunalnych

na terenie miasta **jest zapewniony odbiór odpadów ulegających biodegradacji**, w skład których wchodzi również odpady zielone. Zatem każde ognisko na działce lub w przydomowym ogrodzie jest nielegalne, a osoba która we własnym zakresie spala liście, gałęzie oraz inne roślinne resztki grozi grzywną. Właściciele ogrodów działkowych oraz nieruchomości jednorodzinnych powinni składować odpady zielone w kompostowniku, segregować do odpowiednich brązowych kontenerów oraz w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, wywieźć we własnym zakresie do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się przy ul. Zielonej 1 w Lubinie.



Fortuna Obora powoli odzyskuje formę

» Fortuna Obora odniosła drugie zwycięstwo w tym sezonie grupy II legnickiej A-klasy. Podopieczni Grzegorza Jacha wygrali na własnym boisku z Kolejarem Miłkowice 3:0 i awansowali na trzynaste miejsce w tabeli.

Na szczycie rozgrywek w dalszym ciągu jest Rodło Granowice, choć Zryw Kłębanowice jest bliski odebrania im pozycji lidera. Ci pierwsi pokonali 3:1 ekipę Wilki Różana, natomiast Zryw ograł Unię Miłoradzice pewnie 3:0. Obie ekipy mają po 27 punktów i tylko lepszy bilans bramkowy sprawia, że liderem w dalszym ciągu są piłkarze Granowic. Tabele zamyka Snowidza, która uległa w ostatnim spotkaniu 1:7 zespołowi Sparta Parszowice.

MARIUSZ BABICZ

KLASA OKRĘGOWA 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Prochowiczanka Prochowice	12	11	1	0	34	44:10
2.	Odra Chobienia	13	9	2	2	29	26:11
3.	Konfeks Legnica	12	8	3	1	27	35:7
4.	Sparta Rudna	12	8	2	2	26	36:13
5.	Kuźnia Jawor	13	7	1	5	22	38:25
6.	GKS Męcinka	13	7	1	5	22	24:19
7.	Iskra Księginice	13	6	3	4	21	26:26
8.	Płomień Radwanice	13	5	3	5	18	31:27
9.	Huta Przemków	13	6	0	7	18	27:32
10.	Iskra Kochlice	12	4	4	4	16	24:28
11.	KS Legnickie Pole	13	5	1	7	16	30:25
12.	Zamet Przemków	13	4	0	9	12	22:32
13.	Kaczawa Bieniowice	13	3	2	8	11	29:35
14.	Czarni Rokitki	13	3	0	10	9	11:43
15.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	12	2	0	10	6	23:52
16.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	12	1	1	10	4	11:52

Kolejka 13.:

Huta Przemków – Zamet Przemków	4:1
Czarni Rokitki – Odra Chobienia	0:2
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Płomień Radwanice	2:1
Konfeks Legnica – Prochowiczanka Prochowice	0:1
Kaczawa Bieniowice – Sparta Rudna	4:5
Iskra Księginice – GKS Męcinka	2:8
Iskra Kochlice – KS Legnickie Pole	2:1
Kuźnia Jawor – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	6:2

KLASA „A”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Rodło Granowice	11	9	0	2	27	44:12
2.	Zryw Kłębanowice	11	9	0	2	27	45:14
3.	Sparta Parszowice	11	8	2	1	26	33:15
4.	Mewa Kunice	11	8	1	2	25	43:13
5.	Albatros Jaśkowice	12	7	2	3	23	27:19
6.	Czarni Dzieńków	11	7	2	2	23	28:12
7.	Orzeł Mikołajowice	12	7	2	3	23	29:15
8.	Górniki Lubin	11	7	0	4	21	52:25
9.	Wilki Różana	11	5	0	6	15	49:38
10.	Kolejarz Miłkowice	12	3	1	8	10	21:58
11.	Park Targoszyn	12	2	1	9	7	16:51
12.	Krokus Kwiatkowie	11	2	1	8	7	19:40
13.	Fortuna Obora	12	2	1	9	7	22:61
14.	Unia Miłoradzice	11	1	2	8	5	18:35
15.	Zjednoczeni Snowidza	11	0	1	10	1	8:46

Kolejka 11.:

Orzeł Mikołajowice – Albatros Jaśkowice	2:4
Mewa Kunice – Park Targoszyn	1:1
Wilki Różana – Rodło Granowice	1:3
Zjednoczeni Snowidza – Sparta Parszowice	1:7
Zryw Kłębanowice – Unia Miłoradzice	3:0
Górniki Lubin – Krokus Kwiatkowie	12:2
Fortuna Obora – Kolejarz Miłkowice	3:0
Październik – Czarni Dzieńków	

KLASA „B”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Transportowiec Kłopotów	11	9	1	1	28	35:16
2.	Huzar Raszówka	11	7	3	1	24	37:16
3.	Sokół Niechlów	11	7	1	3	22	28:19
4.	Skarpa Orsk	11	6	1	4	19	35:24
5.	Unia Szklary Górne	11	6	1	4	19	36:22
6.	Platan Siedlce	11	6	1	4	19	41:30
7.	Błyskawica Luboszyce	10	5	2	3	17	25:19
8.	Błysk Studzionki	11	5	1	5	16	19:27
9.	Victoria Tymowa	11	3	1	7	10	26:33
10.	Wiewierzanka Wiewierz	11	2	0	9	6	19:35
11.	Victoria Niemstów	11	2	0	9	6	13:34
12.	LZS Żelazny Most	10	1	0	9	3	15:54

Kolejka 11.:

Transportowiec Kłopotów – Błysk Studzionki	1:1
Sokół Niechlów – Unia Szklary Górne	5:3
Platan Siedlce – Victoria Niemstów	7:3
Skarpa Orsk – Victoria Tymowa	7:2
Huzar Raszówka – Wiewierzanka Wiewierz	5:3
Błyskawica Luboszyce – LZS Żelazny Most (odwołany z powodu złej nawierzchni)	

III liga 2016/2017, GRUPA III

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Stal Brzeg	15	11	0	4	33	40:21
2.	Skra Częstochowa	15	9	5	1	32	23:6
3.	Gwarek Tarnowskie Góry	15	8	4	3	28	25:17
4.	KS Polkowice	15	8	3	4	27	27:21
5.	Ślęza Wrocław	15	8	3	4	27	30:26
6.	Lechia Dzierżoniów	15	8	2	5	26	26:20
7.	KS Stilon Gorzów Wielkopolski	15	7	4	4	25	31:23
8.	BKS Stal Bielsko-Biała	15	7	2	6	23	19:16
9.	Rekord Bielsko-Biała	15	6	4	5	22	28:24
10.	Górniki II Zabrze	15	7	1	7	22	32:28
11.	Pniówek Pawłowice Śląskie	15	5	4	6	19	20:26
12.	Miedź II Legnica	15	5	2	8	17	17:25
13.	Falubaz Zielona Góra	15	3	6	6	15	18:27
14.	Piast Żmigrod	15	4	2	9	14	19:24
15.	Zagłębie II Lubin	15	4	2	9	14	21:30
16.	Ruch Zdzeszowice	15	3	5	7	14	19:26
17.	Unia Turza Śląska	14	3	3	8	12	17:26
18.	Polonia Głubczyce	14	2	0	12	6	16:42

Kolejka 15.:

Skra Częstochowa – Ruch Zdzeszowice	3:0
Polonia Głubczyce – KS Stilon Gorzów Wielkopolski	1:4
BKS Stal Bielsko-Biała – Unia Turza Śląska	2:0
Miedź II Legnica – Ślęza Wrocław	1:1
Rekord Bielsko-Biała – Zagłębie II Lubin	6:2
KS Polkowice – Piast Żmigrod	0:1
Stal Brzeg – Gwarek Tarnowskie Góry	4:2
Lechia Dzierżoniów – Falubaz Zielona Góra	1:1
Górniki II Zabrze – Pniówek Pawłowice Śląskie	1:2

SPORT-TRACK IV LIGA 2016/2017, GRUPA DOLNOŚLĄSKA (ZACHÓD)

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Apis Jędrzychowice	13	9	3	1	30	29:8
2.	AKS Strzegom	12	9	1	2	28	38:10
3.	Karkonosze Jelenia Góra	13	8	3	2	27	29:14
4.	Orkan Szczedrzykowice	13	8	2	3	26	27:16
5.	Stal Chocianów	13	8	1	4	25	25:20
6.	Olimpia Kowary	13	7	1	5	22	33:26
7.	Chrobry II Głogów	13	6	1	6	19	30:24
8.	Sparta Grębocice	13	5	3	5	18	22:17
9.	Włókniarz Mirsk	12	5	3	4	18	21:13
10.	Odra Ścinawa	12	5	3	4	18	26:22
11.	Sudety Giebułtów	13	4	2	7	14	23:22
12.	Orla Wąsosz	12	4	2	6	14	12:16
13.	Górniki Boguszków-Gorce	13	3	2	8	11	11:37
14.	Nysa Zgorzelec	13	2	4	7	10	12:29
15.	Górniki Złotoryja	13	1	2	10	5	15:39
16.	Olimpia Kamienna Góra	13	1	1	11	4	12:52

Kolejka 13.:

Orkan Szczedrzykowice – Włókniarz Mirsk	3:1
Sudety Giebułtów – Karkonosze Jelenia Góra	0:1
Chrobry II Głogów – Górniki Boguszków-Gorce	2:1
Olimpia Kowary – Stal Chocianów	4:0
AKS Strzegom – Olimpia Kamienna Góra	7:0
Sparta Grębocice – Odra Ścinawa	5:0
Apis Jędrzychowice – Górniki Złotoryja	1:1
Orla Wąsosz – Nysa Zgorzelec	1:1

reklama

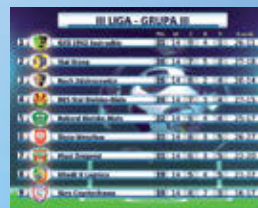
regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE
NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

/PilkarskieNizszeLigi



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POŁKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

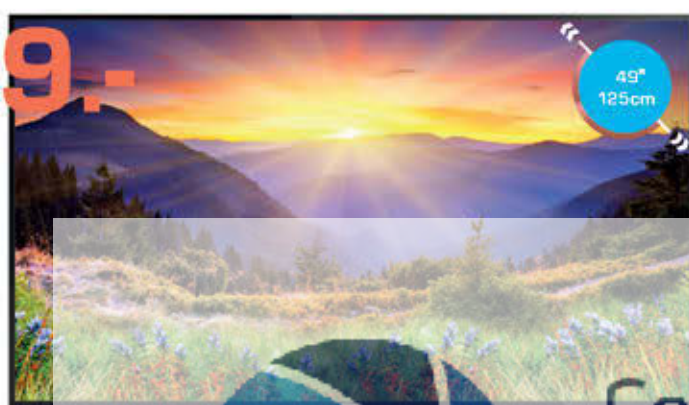
» DODAJEMY SOUNDBARY DO TELEWIZORÓW

Akcja trwa od 9.11 do 15.11.2017

Szeregóły w regulaminie w sklepach i na saturn.pl



2799.-



Panasonic

PANASONIC TX-49EX633E

TELEWIZOR LED

- 4K HDR
- Smart TV

Nr art. 1338474

3499.-



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

A KLASA ENERGETYCZNA

9998.-



SAMSUNG

SAMSUNG QE65Q7FAMTXXH

TELEWIZOR LED

- HDR 1500
- Quantum Dot

Nr art. 1337868

A KLASA ENERGETYCZNA

13999.-



LG

LG OLED65C7V

TELEWIZOR OLED

- Ultra HD
- Active HDR

Nr art. 1339134

A KLASA ENERGETYCZNA

Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPUJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty

Santander
CONSUMER BANK

INFOLINIA KREDYTOWA

71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA

799 37 37 37



SATURN
TECHNOLOGIA TAK MA!



Resovia to zespół topowy, ale lubińska ekipa szykuje się do meczu jak dotychczas

Fot. Mariusz Babicz

Trudny maraton Cuprum

■ W najbliższy piątek siatkarze **Patricka Duflosa** zmierzą się w własnym parkiecie z **Resovią Rzeszów**. To czwarty zespół mistrzów Polski po **Bełchatowie**, **Zaksie** i **Jastrzębskim Węglu**, z którym przyjdzie skonfrontować się lubińskiej ekipie. Czy tym razem będą górą?

Siatkarze Cuprum Lubin rozpoczynają maraton ciężkich starć w rozgrywkach PlusLigi. Ostatnio na wyjeździe zmierzali się z podopiecznymi Marka Lebedewa. Jastrzębski Węgiel próbował zmasakrować płomień z meczu przeciwko Olsztynowi i udało mu się ta sztuka, pokonując 3:0 miedziowych. Konfrontacja z Lubinem była też świetną przeprawą przed 8 listopada, kiedy to ekipa Lebedewa miała rozegrać spotkanie Ligi Mistrzów w Nikozji.

Cuprum Lubin trzykrotnie grało już w tym sezonie z zespołami z góry tabeli. W Bełchatowie ekipa Patricka Duflosa przegrała 3:0, a wcześniej z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle we własnej hali musiała uznać wyższość rywali, ulegając im 1:3. Osłabionym kadrowo zawodnikom Cuprum nie spadają morale. Miedziowi są gotowi do kolejnych starć, a przed nimi mecz z Resovią Rzeszów, który odbędzie się 10 listopada o godzinie 18 w hali widowiskowo-sportowej w Lubinie.

– W tym sezonie liga jest bardzo wyrównana. Każ-

dy może wygrać z każdym i przegrać. Tym bardziej cieszymy się, że będziemy mogli skonfrontować się z silnymi rywalami. Nie poddajemy się i walczymy o swoje. Wychodzimy na parkiet z myślą o zwycięstwie i oby tak było – mówi libero Cuprum Lubin Marcin Kryś.

19 listopada na wyjeździe Cuprum zmierzy się



z zespołem AZS Olsztyn, a 26 listopada ponownie w hali RCS podopieczni Patricka Duflosa skonfrontują swoje umiejętności z drużyną Andrea Anastasio, Treflem Gdańsk.

MARIUSZ BABICZ

Jastrzębski Węgiel – Cuprum Lubin 3:0 (25:17, 25:17, 25:18)

MVP meczu: Maciej Muzaj (Jastrzębski Węgiel)

Jastrzębski Węgiel: Strzeżek, Muzaj, Kosok, Lushtaku, Boruch, Quiroga, Ernestowicz, De Rocco, Kampa, Sobala, Oliva, Turski, Libero: Popiwczak, Gdowski.

Cuprum Lubin: Kaczmarek, Pułpart, Michalski, Terzić, Gorzkiewicz, Patucha, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: Kryś, Makoś.

PlusLiga, sezon 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Sety
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	7	21	21:4
2.	GKS Katowice	8	17	20:10
3.	Indykpol AZS Olsztyn	7	15	17:10
4.	ONICO Warszawa	8	14	17:13
5.	Jastrzębski Węgiel	8	14	16:13
6.	Espadon Szczecin	8	14	19:16
7.	Trefl Gdańsk	7	13	16:10
8.	Cuprum Lubin	8	13	16:14
9.	PGE Skra Bełchatów	6	12	15:8
10.	Asseco Resovia Rzeszów	7	11	13:12
11.	Cerrad Czarni Radom	7	8	12:16
12.	MKS Będzin	8	7	11:19
13.	Łuczniczka Bydgoszcz	7	7	8:16
14.	Dafi Spółem Kielce	8	5	6:21
15.	Aluron Virtus Warta Zawiercie	5	3	6:14
16.	BBTS Bielsko-Biała	7	0	4:21

Z kompletem zwycięstw!

» **Dziewięć meczów – dziewięć zwycięstw – to bilans Metraco Zagłębia Lubin w obecnym sezonie. Ostatnio miedziowe wygrały po zaciętym spotkaniu z KPR Ruch Chorzów 23:22, do przerwy było 13:14.**

Chorzowianki od początku postawiły liderkom rozgrywek trudne warunki. Po szybkim 1:1 i kolejnych udanych akcjach zawodniczek Ruchu, dość niespodziewanie było 4:1. W ósmej minucie było już 6:2 dla miejscowych. Lubinianki zaczęły odrobić straty, ale podbudowane udanym początkiem niebieskie wciąż utrzymywały prowadzenie. Ośmiem minut przed końcem pierwszej połowy było 11:8, na szczęście końcówka tej części spotkania należała do miedziowych, które przed przerwą zniwelowały straty do jednej bramki.

Chorzowianki na prowadzeniu były jeszcze dwie minuty po zmianie stron – 15:14. Pięć minut później na tablicy wyników było 15:16 i od tego momentu to Metraco Zagłębie Lubin było cały czas na prowadzeniu.

KPR Ruch Chorzów – Metraco Zagłębie Lubin 22:23 (14:13)

KPR Ruch: Kajumowa, Jaśkiewicz, Kuszka – Rodak 5, Lesik 4, M. Dążyk 4, Lesik 4, Jasinowska 4, Stokowiec 4, Piotrkowska 1, Masłowska, Doktorczyk, Lipok.

Metraco Zagłębie: Wąż, Malickiewicz – Grzyb 3, Semeniuk 2, Trawczyńska, Wasiak, Buklarewicz, Górna 7, Ważna 1, Jochymek 3, Wojtas 1, Belmas 2, Pielesz 3, Milojević.

wadzeniu. Chociaż kwadrans przed końcem przewaga miedziowych wzrosła do trzech bramek – 19:16, to gospodynie nie zamierzały się poddawać. Lubinianki w ostatnim kwadransie wygrywały dwiema, trzema bramkami. Trzy minuty przed końcem było 23:20 dla lidera rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet. Dwa ostatnie trafienia były autorstwa chorzowianek, ale po końcowej syrenie z trzech punktów mogły cieszyć się podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej.

ŁUKASZ LEMANIK



Lubinianki kontynuują wspaniałą passę

Fot. Paweł Andrachiewicz

PGNiG Superliga Kobiet, sezon 2017-2018

Lp.	Zespół	M	Z	P	Bramki z/s	Punkty z	Punkty s
1.	Metraco Zagłębie Lubin	9	9	0	279:220	26	1
2.	MKS Pielon Lubin	9	8	1	308:191	24	3
3.	KRAV Start Elbląg	9	7	2	261:222	21	6
4.	Vistal Gdynia	10	7	3	271:241	21	9
5.	Energia AZS Koszalin	10	7	3	273:244	21	9
6.	SPR Pogoń Szczecin	9	6	3	248:222	19	8
7.	Piotrcovia Piotrków Tryb.	9	4	5	260:254	12	15
8.	KPR Jelenia Góra	9	3	6	214:270	8	19
9.	KPR Gminy Kobierzycze	8	2	6	194:209	6	18
10.	KPR Ruch Chorzów	9	1	8	225:291	4	23
11.	UKS PCM Kościerzyna	10	1	9	234:347	3	27
12.	Korona Handball Kielce	9	0	9	214:270	0	27

DWIE KWARTY TO ZA MAŁO

■ Koszykarze **SMK Lubin** wygrali dwie kwarty w spotkaniu ósmej kolejki przeciwko **KS Kosz Pleszew**. Goście jednak już do przerwy rozstrzygnęli losy spotkania, wygrywając cały mecz 103:72.

Od momentu występow lubińskiej ekipy w drugiej lidze to była chyba najgorsza pierwsza połowa meczu. Pierwszą i drugą kwartę goście wygrali blisko 20-punktową różnicą. Do przerwy KS Kosz Pleszew prowadził 69:32 i było po meczu.

Pomimo takiego wyniku, gospodarze nie zamierzali położyć się w drugiej

połowie przed rywalami. SMK trzecią kwartę wygrało 14:12, a czwartą odsonowało meczu 26:22. Nie zmieniło to jednak faktu, że goście w Lubinie wygrali bardzo pewnie.

Kolejnym rywalem lubińskich koszykarzy będą Muszkieterowie Nowa Sól.

ŁUKASZ LEMANIK

SMK Lubin – KS Kosz Pleszew 72:103 (15:33, 17:36, 14:12, 26:22)

SMK Lubin: Olejniczak 19, Markowicz 11, Jaworski 6, Botuszyn 2, Dwornik 11, Turcza 2, Winiarski 1, Szablewski 14, Ski-biński, Macowicz 6.

Kosz: Mowlík 11, Serbakowski 2, Dekert, Ziółkowski 19, Urbaniak 17, Pawlik 13, Zyber 10, Walczak 2, Urbaniak 3, Mrówczyński 18, Lasota 8.



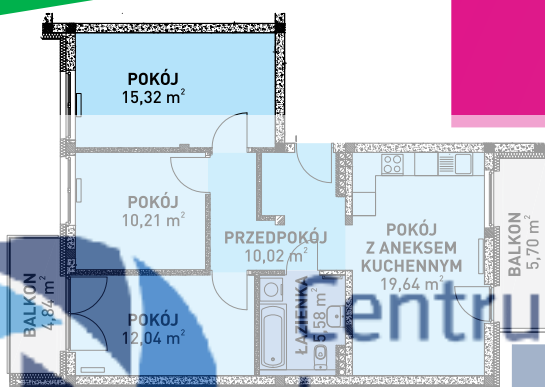
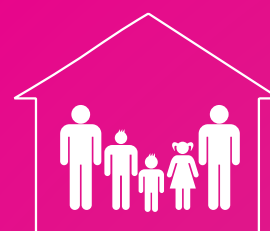
Fot. Mariusz Babicz

Lubińscy koszykarze musieli przełknąć gorzką pigułkę porażki

RTBS

3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIABiuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55więcej informacji na www.rtbs-lubin.plCentrum
Innowacji
AudiowizualnychDOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdMW OFERCIE
DLA
RODZIN Z **3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

| ** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia |

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²cena mieszkania
dofinansowanie MdM 284 000 zł
– 72 600 zł**PŁACISZ **211 400 zł****3032 zł/m²**MINIRECITAL
LILIANY IŻYK
AKOMPANIATOR:
JAKUB REZLERWIECZÓR
Z KULTURAMI ŚWIATA
POLSKAPROJEKCJA FILMU
„LISTY DO M. 3”WIECZÓR TANECZNY
PRZY MUZYCE
I POTRAWACH POLSKICH

18 LISTOPADA, GODZ. 18:00

CK „MUZA”

DUŻA SALA, KLUB POD MUZAMI, BILETY: 35 ZŁ

Z Zagłębia do kadry

■ **Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, Adam Nawalka, powołał zawodników na najbliższe mecze towarzyskie z Urugwajem (10 listopada) i Meksykiem (13 listopada). Swoją szansę otrzymali dwaj zawodnicy KGHM Zagłębia Lubin: Jarosław Jach i Jakub Świerczok. Dla obu sportowców to pierwsze powołanie do seniorskiej reprezentacji.**

Lista powołanych zawodników:

Bramkarze: Artur Boruc (AFC Bournemouth, Anglia), Łukasz Fabiański (Swansea City AFC, Walia), Łukasz Skorupski (AS Roma, Włochy), Wojciech Szczęsny (Juventus FC, Włochy).

Obrońcy: Bartosz Bereszynski (UC Sampdoria, Włochy), Thiago Cionek (US Città di Palermo, Włochy), Kamil Glik (AS Monaco FC, Monako), Jarosław Jach (Zagłębie Lubin), Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów, Ukraina), Michał Pazdan (Legia Warszawa).

Pomocnicy: Jakub Błaszczykowski (VfL Wolfsburg, Niemcy), Przemysław Frankowski (Jagiellonia Białystok), Jacek Góralski (Łudogorec Razgrad, Bułgaria), Kamil Grosicki (Hull City AFC, Anglia), Damian Kądzior (Górniki Zabrze), Grzegorz Krychowiak (West Bromwich Albion FC, Anglia), Rafał Kurzawa (Górniki Zabrze), Karol Linetty (UC Sampdoria, Włochy), Maciej Makuszewski (Lech Poznań), Krzysztof Mączyński (Legia Warszawa), Maciej Rybus (Łokomotiw Moskwa, Rosja), Rafał Wolski (Lechia Gdańsk), Paweł Wszołek (Queens Park Rangers FC, Anglia), Piotr Zieliński (SSC Napoli, Włochy).

Napastnicy: Robert Lewandowski (FC Bayern München, Niemcy), Mariusz Stępiński (AC Chievo Verona, Włochy), Jakub Świerczok (Zagłębie Lubin), Kamil Wilczek (Brøndbyernes IF, Dania).



Dla Jarosława Jacha występ w kadrze narodowej to wielki debiut

W obecnym sezonie Jarosław Jach rozegrał 13 meczów w ekstraklasie, w których zdobył jednego gola. Defensor wystąpił też w trzech spotkaniach w ramach Pucharu Polski. Latem Jarosław Jach zagrał w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy.

Z kolei Jakub Świerczok to najskuteczniejszy zawodnik Zagłębia w obecnym sezonie. Napastnik miedziowych w 14 ligowych spotkaniach zaliczył dziewięć trafień. Świerczok zagrał w trzech meczach Pucharu Polski, w których dołożył jednego gola. W przeszłości napastnika powoływano do młodzieżowych reprezentacji.

MARIUSZ BABICZ

KOLEJNE MEDALE

W Jastrzębiu Zdroju odbył się IX Turniej Kumite. W zawodach uczestniczyło 350 zawodników z 30 klubów. Lubiński Klub Karate Kyokushin reprezentowało siedmiu zawodników.

Nasi karatecy zdobyli medale w następujących konkurencjach: kata – złoto Kornelia Ratusz, srebro Norbert Kurzawski; kumite – srebro Konrad Dołhun (junior -55kg), brąz Mikołaj Stasiak (junior -75kg).

– Były to kolejne świetnie zorganizowane zawody. Obok sportowej rywalizacji panowała atmosfera przyjaźni i dobrej zabawy – podkreśla Ryszard Semik, sensei Klubu Karate Kyokushin z Lubina. Następne zawody z udziałem naszych zawodników to Puchar Polski który odbędzie się 9 grudnia we Wrocławiu.

LEKKOATLECI NA PODIUM

W Wałbrzychu odbył się wojewódzki finał halowych zawodów lekkoatletycznych programu „Lekkoatletyka dla każdego”. Zawody zakończyły się dużym sukcesem młodych lubińskich lekkoatletów – uczestników programu, uczniów klas sportowych Zespołu Szkół Sportowych, zawodników MLKS „Sokół” Lubin.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sprinterzy – zwycięzcy swoich konkurencji, którzy reprezentować będą Dolny Śląsk podczas ogólnopolskiego finału zawodów halowych Programu LDK rozgrywanych 18 listopada w Toruniu:

- Emilia Wawrowska – I miejsce w biegu na 60 metrów oraz Arkadiusz Daniel – I miejsce w biegu na 60 metrów (opiekun Mariusz Knull),
- Karol Garbaczewski – I miejsce w skoku na dal (opiekun Elżbieta Knull),
- Amelia Fuczyto – I miejsce w biegu na 60 metrów (opiekunki Gabriela Wiśniewska i Marta Knull).

Ponadto w kategorii gimnazjów na podium zawodów stawali: Wiktor Merena – II miejsce w biegu na 60 metrów, Wiktoria Widulińska – II miejsce w biegu na 600 metrów, Wiktor Burdzy – III miejsce w biegu na 300 metrów, Julia Huzarska – III miejsce w biegu na 600 metrów.

W kategorii szkół podstawowych na podium zawodów stawali również: Daniel Chrzanowski – II miejsce w biegu na 1000 metrów, Franciszek Kowalski – II miejsce w biegu na 300 metrów, Paulina Plecińska – III miejsce w biegu na 300 metrów, Antoni Rudnicki – III miejsce w biegu na 60 metrów, Kacper Kosonoga – III miejsce w biegu na 60 metrów.

MISZ

REWANŻ za Puchar Polski

» *Mogło się wydawać, że Zagłębie ma już patent na Cracovię. Świadczyć o tym mogło chociażby pucharowe zwycięstwo miedziowych 3:0, kiedy zupełnie zdominowaliśmy rywali. Jednak po raz kolejny okazało się, że w sporcie bywa różnie i spotkanie ligowe w ramach 15. kolejki pomiędzy Zagłębiem a Cracovią było niezwykle trudne.*

Patryk Tuszyński po idealnym podaniu Alana Czerwińskiego odebrał piłkę na drugim metrze od bramki gości i pewnie umieścił futbolówkę w siatce. Było 1:0 dla gospodarzy. W 34. minucie spotkania, po błędzie defensywy gospodarzy, Javi Hernandez doprowadził do remisu, który utrzymał się do przerwy.

Początek drugiej połowy to szybki cios ze strony gości. W 49. minucie, po udanej kontrze, Cracovia wyszła na prowadzenie 1:2. Bramkę z trudnej pozycji zdobył Matic Fink. Miedziowi nie potrafili skonstruować akcji, która mogłaby zmienić przebieg spotkania. Ekipa Michała Probiezja zanotowała uda-

ny występ na Stadionie Zagłębia i zgarnęła 3 punkty.

– Mielśmy dobre założenia i je realizowaliśmy. Sporo kontr. Może nie do końca nam one wychodziły, ale przy tej drugiej bramce wyszła nam idealnie – puentuje Krzysztof Piątek, napastnik Cracovii.

MARIUSZ BABICZ



Jakub Świerczok nie powstrzymał rywali

Lotto Ekstraklasa, sezon 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	Bramki	Pkt
1.	Górniki Zabrze	15	33:22	29
2.	Legia Warszawa	15	19:14	28
3.	Jagiellonia Białystok	15	21:19	26
4.	Korona Kielce	15	25:15	25
5.	Lech Poznań	15	24:14	24
6.	Wisła Kraków	15	19:16	24
7.	KGHM Zagłębie Lubin	15	22:17	23
8.	Wisła Płock	15	18:20	20
9.	Śląsk Wrocław	15	19:22	20
10.	Arka Gdynia	15	15:16	19
11.	Sandecja Nowy Sącz	15	14:18	17
12.	Lechia Gdańsk	15	19:24	17
13.	Bruck-Bet Termalica Nieciecza	15	15:19	16
14.	Cracovia	15	19:23	15
15.	Piast Gliwice	15	16:25	13
16.	Pogoń Szczecin	15	12:26	9

Zagłębie Lubin – Cracovia 1:2 (1:1)

Bramki: 23' Tuszyński, 34' Hernandez, 49' Fink
5219 widzów

Zagłębie: Martin Polacek, Alan Czerwiński, Lubomir Guldan (kpt), Bartosz Kopacz, Jarosław Jach (67' Krzysztof Janus), Sasa Balić (81' Łukasz Janoszka), Jarosław Kubicki, Adam Matuszczyk, Bartłomiej Pawłowski, Patryk Tuszyński (79' Arkadiusz Woźniak), Jakub Świerczok.

Cracovia: Grzegorz Sandomierski, Lennard Sowah (73' Michał Siplak), Piotr Malarczyk (31' Oleksii Dytiatiew), Michał Helik, Matic Fink, Mirosław Covilo (kpt), Szymon Drewniak, Jakub Wójcicki, Adam Deja, Javi Hernandez, Krzysztof Piątek (79' Mateusz Szczepaniak).

Lubinianki w Pucharze Świata

■ **Po niezwykle udanych dla lubińskich panczenistek Mistrzostwach Polski w Tomaszowie Mazowieckim Kaja Ziomek z MKS Cuprum Lubin i Natalia Czerwonka z MKS Zagłębie Lubin znalazły się w kadrze Polski na zawody z cyklu Pucharu Świata.**



Natalia Czerwonka

Fot. Mariusz Babicz

Siedemnaścioro reprezentantów Polski w łyżwiarstwie szybkim znalazło się w kadrze na pierwsze zawody Pucharu Świata w holenderskim Heerenveen (10-12 listopada). Trenerzy reprezentacji kraju Witold Mazur i Krzysztof Niedźwiedzki skład na dwie pierwsze imprezy PŚ – w Heerenve-

en i norweskim Stavanger (17-19 listopada) – wybrali po zakończonych w niedzielę mistrzostwach Polski na dystansach w Tomaszowie Mazowieckim na pierwszym w kraju krytym torze.

Wśród kobiet w PŚ wystartują: Natalia Czerwonka (Zagłębie Lubin), Katarzyna Bachleda-Curuś, Katarzyna Woźniak, Magdalena Czyszczko (wszystkie AZS AWF Katowice), Luiza Złotkowska (Sparta Grodzisk Maz.), Aleksandra Goss (Stocznowiec Gdańsk), Karolina Bosiek (Pilica Tomaszów) i Kaja Ziomek (Cuprum Lubin).

W sezonie 2017/18 panczenisiści, oprócz w Heerenveen i Stavanger w PŚ będą startować jeszcze w Calgary (1-3 grudnia), Salt Lake City (8-10 grudnia), Erfurcie (19-21 stycznia) i Mińsku (16-18 marca). Na tych zawodach będzie można uzyskać kwalifikację na zimowe igrzyska olimpijskie w Pjongczangu (9-25 lutego).

ŁUKASZ LEMANIK

reklama

20.11
g. 18:00

STADION ZAGŁĘBIA, LUBIN, UL. SKŁODOWSKIEJ - CURIE 98

bilety.zaglebie.com

LOTTA EKSTRAKLASA



60 tenisistów stołowych pojawiło się na kolejnym turnieju TS Zagłębia Lubin

Fot. Mariusz Babicz

Rodzina tenisa się powiększa

■ Sześćdziesięciu tenisistów stołowych pojawiło się na trzeciej edycji lubińskiego Grand Prix w Szkole Podstawowej nr 14.

Po wielu latach przerwy, tenis stołowy na dobre wrócił do Lubina. Grand Prix organizowane przez miejscowe TS Zagłębie Lubin ściąga sportowców z Bolesławca, Legnicy czy innych miast naszego województwa.

– Można powiedzieć, że przeżywamy ponownie boom na tenis stołowy. Z turnieju na turniej wzrasta jego popularność. Coraz więcej dzieci zjawia się na naszym turnieju. To pokoleniowa dyscyplina, w której rywalizować mogą dojrzały zawodnicy z tymi młodszymi – podkreśla Sławomir Słowiński, szkoleniowiec TS Zagłębie Lubin, a także sędzia Grand Prix.

W lubińskim turnieju nie mogło zabraknąć zawodników z Polkowic, dla których rywalizacja podczas Grand Prix jest okazją do sprawdzenia swoich umiejętności w warunkach meczowych z rywalami,

mi, z którymi na co dzień nie mają okazji grać.

– Jesteśmy na wyższym poziomie niż amatorzy, bo mamy za sobą sporo turniejów, ale ciekawa jest możliwość konfrontacji z dojrzałymi zawodnikami, legendami tego sportu. Zwiększa się nasze doświadczenie – podkreśla Bartosz Jałowicki z KS Polkowic.

Kamila Gruchała, reprezentująca TS Zagłębie Lubin jest przekonana, że miejscowy zespół w rozgrywkach II ligi będzie groźnym przeciwnikiem.

– Od dziecka miałam kontakt z tenisem stołowym, jeszcze po tacie, który także był zawodnikiem. Początkowo trenowałam w Polkowicach, ale cieszę się, że w Lubinie wrócił ten sport i zasiłałam swoją rodzimą drużynę. Przygotowujemy się do drugiej ligi. Mamy systematykę w treningach i wierzę, że już na starcie pokażemy się z dobrej strony – mówi zawodniczka TS Zagłębia Lubin, która podczas trzeciej edycji Grand Prix zwyciężyła w kategorii kobiet open.

MARIUSZ BABICZ

Kubot najlepszy na świecie!

» Im starszy, tym lepszy. Wielu dziennikarzy skazywało Łukasza Kubota na koniec zawodowej kariery, jednak 35-letni tenisista zadziwia z meczu na mecz, i został oficjalnie najlepszym deblistą świata. Na fotelu lidera zasiadł z nim Marcelo Melo.

Tytuł przypadł mu dzięki dopisaniu punktów za występ w Paryżu oraz na finałach ATP World Tour. Oczywiście pod uwagę brane były wszystkie dotychczasowe sukcesy lubinianina w rozgrywkach gry podwójnej. Trzeba przyznać, że w duecie z Marcelo Melo, Łukasz Kubot od kilku lat czuje się jak ryba w wodzie i dogaduje się z Brazylijczykiem bardzo dobrze. Efektem tego jest wspólne wywalczenie największego trofeum pod-



Fot. Paweł Andrachiewicz

czas wielkoszlemowego turnieju Wimbledon 2017. Do tego należy dodać jeszcze tegoroczne tryumfy w Miami czy Madrycie podczas ATP World Tour Masters 1000.

Wspaniały duet rozegrał ostatnio finał turnieju halowego ATP World Tour Ma-

Lubiński tenisista został uznany za najlepszego deblistę świata

sters 1000 w Paryżu. Ich przeciwnikami byli Ivan Dodig

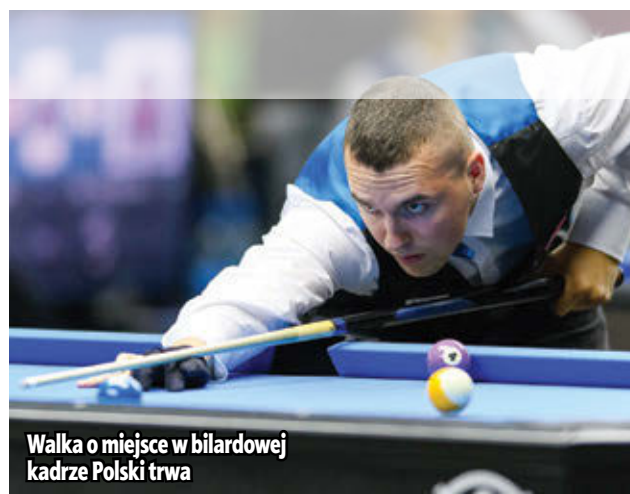
i Marcel Granollers. Polsko-brazylijski debel pokonał rywali 7:6(3), 3:6, 10-6.

Już zwycięstwo w półfinale wyżej wspomnianej imprezy, było dla Kubota 300. debelowym zwycięstwem w głównym cyklu.

MARIUSZ BABICZ

■ Mieszko Fortuński ponownie najlepszy w Grand Prix Polski w Kielcach! Przed mistrzostwami Polski, lubinianin prowadzi w rankingu 2017 z 34 punktami przewagi nad drugim Konradem Piekarskim.

Warto nadmienić, iż dwóch pierwszych zawodników rankingu 2017, zapewni sobie miejsce w reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy – Holandia 2018. Lubiński zawodnik był w tym roku bezkonkurencyjny, wygry-



Walka o miejsce w bilardowej kadrze Polski trwa

Fot. Paweł Andrachiewicz

wając trzy turnieje na sześć i tym samym zajmując trzykrotnie trzecie miejsce.

Bardzo dobrze spisali się również pozostali nasi zawodnicy, zajmując w całym cyklu Marek Kudlik 4. miejsce, Piotr Kudlik 7. miejsce, Marcel Fortuński 8. miejsce i Konrad Juszczyński 12. miejsce.

Trzy turnieje mistrzostw Polski rozstrzygną o ostatecznej klasyfikacji w walce o mistrzostwa Europy i główną nagrodę rankingu.

MARIUSZ BABICZ



CUPRUM
arena

PING-PONG
SHOW

12.11 | 16:00



w programie

prezentacja zawodników
TS Zagłębie Lubin

konkursy dla
publiczności

MECZ POKAZOWY z udziałem
gwiazd polskiego tenisa stołowego
Lucjan Błaszczyk i Norbert Stoliczki